

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok VII

ŁÓDŹ PIĄTEK, 29 LISTOPADA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 328

## NAPAD BANDYCKI W ŁÓDZI

### Trzej zamaskowani bandyci wtargnęli do mieszkania jubilera Rozena przy ul. Aleksandrowskiej nr. 12 pod groźbą rewolwerów zażądali wydania biżuterji.

#### Żona Rozena, wzywając pomocy, zmusiła bandytów do ucieczki. Policja ściga energicznie zuchwałych napastników.

Wczoraj wieczorem około godziny trzej nieznanymi sprawcy dokonali napadu na mieszkanie przy ulicy Aleksandrowskiej 12 (LIMANOWSKIEGO). Szczegóły tego niezwykle zuchwałego napadu przedstawiają się następująco:

Około godziny 8 do mieszkania zajętym przez 30-letniego Berysza, złotnika z zawodu, wtargnęło trzech bandytów. Wszyscy trzej byli zamaskowani i każdy z nich w ręku trzymał jasno brązowy garnitur (bez palców) i szarą maciejówkę. Prosto do drzwi wtargnęli i każdy z nich wycelował rewolwerem w twarz Berysza. Wszyscy trzej wycelowali rewolwery w twarz Berysza i krzykiem: "WYSTĄĆ! RECE DO GÓRY BO KULA W LEBI! CICHOO!".

W czasie napadu Rozen zajęty był wraz z żoną z czeladnikiem wykańczaniem jakiegoś drogiego przedmiotu dla jednego z jubilerów łódzkich w drugim pokoju siedziała Rozenowa Gucia zajęta przygotowaniem kolacji, w trzecim zaś sublokatorka Hala Bursztynowa zęgar mistrza posiadającego sklep jubilerski przy ulicy Zgierskiej nr. 50.

Na widok napastników obaj mężczyźni struchleli i w myśl rozkazu, bez oporu podnieśli ręce do góry.

W międzyczasie jeden z bandytów a mianowicie, wyższy w maciejówce wszedł do dalszych pokoi, podczas gdy pozostali dwaj ustawili się przy drzwiach i KAZALI NA STOŁ WYŁOŻYĆ WSZYSTKIE DROGOCENNE PRZEDMIOTY.

Gdy napastnik wszedł do pokoju Rozenowa rzuciła trzymaną w ręku patelnię i chciała wszcząć alarm, lecz wymierzone w jej stronę dwa rewolwery odwróciły ją od tego zamiaru.

W tym czasie Bursztynowa wychyliwszy głowę z pokoju zauważyła bandytów. Dzielną kobietą na widok bandytów zatrzasnęła drzwi i ZAMKNEŁA JE NA KLUCZ.

Opryszek w maciejówce zaczął się dobijać do drzwi usiłując je wylać, lecz silne dębowe drzwi stawiały opór. Z tej okazji skorzystała Rozenowa, która wybiła prawą ręką szybę w oknie i nie zważając na płynącą strumieniami z ręki krew i na piekący ból POCZEŁA KRZYKIEM ALARMOWAĆ SĄSIADÓW.

Bandyci widząc iż są zagrożeni rzucili się do ucieczki nie zabierając absolutnie niczego.

Jak ustaliła policja bandyci przesadzili płot, następnie przez następny dostali się na ulicę Króliką, usianą dosłownie płotami, poczem zniknęli w ciemnościach.

Bezpośrednio po alarmie przybył na miejsce kierownik III komisariatu komisarz Walman a w kilka chwil potem, naczelnik urzędu śledczego, nadkomisarz Weyer kierownik I brygady Kołodziej-ski oraz szereg wywiadowców urzędu śledczego. Policja bezwzględnie po przybyciu na miejsce wszczęła energiczne dochodzenie którego wyniku ze względu

na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy. Bezpośrednio po przybyciu policji na miejsce przyjechało zaalarmowane pogotowie które OPATRYŁO POWAŻNIE PORANIONĄ ROZENOWĄ, KTÓRA PRZECIEŁA SOBIE ŻYŁY U RĘKI PODCZAS WYBIJANIA SZYBY i była bardzo osłabiona z powodu znacznego upływu krwi.

Jeszcze jedna rzecz uderzyła policję po przybyciu a mianowicie, że Bursztynowa pomimo kilkakrotnych wezwań nie otwierała drzwi. Początkowo przypuszczano że boi się jeszcze bandytów, ale kiedy na wezwanie męża nie otwierała drzwi w dalszym ciągu wylamano je i jak się okazało ZEMDLAŁA ONA SKUTKIEM PRZE-RAŻENIA.

Lekarz pogotowia doprowadził ją w szybkim czasie do przytomności. Podczas przybycia policji na miejsce przestępstwa przybył tam również podprokurator III rewiru Kowalski i sędzia śledczy III rewiru Taubenszłak, którzy zajęli się przez prowadzeniem dochodzenia.

### Komisarz rządowy magistracie m. Lublina.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wybory do rady miejskiej w Lublinie odbyły się już przed kilku tygodniami. Rada miejska odbyła już 4 posiedzenia celem wyboru prezydenta, wiceprezydenta, ławników i t. d., z powodu niemożliwości stworzenia większego wyboru te nie zostały dokonane. Wobec tego ministerstwo wewnętrznym czasie zamianować komisariatu. Wobec tego ministerstwo wewnętrznym czasie zamianować komisariatu. Wobec tego ministerstwo wewnętrznym czasie zamianować komisariatu.

### Pułk. Sławek premiera Świtalskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Premier dr. Świtalski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji prezesa klubu „Północ” pułk. Sławka, z którym rozmawiał o sprawach związanych z rozpoczęciem sesji w dniu 4 grudnia sesją sejmową.

### Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Poliska pożyczka stabilizacyjna na 100 milionów dolarów, o której mowa w New Yorku uległa szybko pod wpływem osignięcia kursu 85,5 czyli ta pożyczka była przed baissą na rynku amerykańskim.

## Zmiany na wyższych stanowiskach w armji.

### Gen. Litwinowicz zostanie wiceministrem spraw wojskowych.

Nasz warszawski korespondent (C) telefonuje:

W kołach wojskowych utrzymują się pogłoski o zmianach personalnych, które

re mają nastąpić w najbliższym czasie: Wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski obejmie inspektorat armji, podczas gdy pierwszym wicemi-

nistrem, oraz szefem administracji armji zostanie gen. Litwinowicz, dotychczasowy dowódca D. O. K. Grodno.

## Łódzianie odznaczani orderem „Polonia Restituta”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczorajszy numer „Monitora Polskiego” ogłasza listę osób odznaczonych orderem „Polonia restituta”. Lista ta pokrywa się z ogłoszoną już przez nas a uzupełniają ją kilka nazwisk. Między innymi krzyż komandorski „Polonia Restituta” otrzymał jeszcze dr. Józef Berlinerblau, członek zarządu zakładów

włókienniczych „Stradom”, krzyż oficerski p. Aleksandrowa Kozłowska, nauczycielka gimnazjum żeńskiego im. Szczanieckiej w Łodzi, oraz insp. Jan Wojciechowski, naczelnik wydziału w województwie łódzkim. Krzyż komandorski otrzymał jeszcze p. Jan Kon, kierownik zakładów graficzno-papierniczych w Częstochowie oraz dziennikarz warszawski p. Stefan Lubliner.

Inspektora armji. Na własną prośbę przechodzą w stan spoczynku gen. Romer i gen. Skierski. Na emeryturę również przechodzi gen. Osiński.

Jako nowy inspektor armji ma być mianowany prócz gen. Konarzewskiego gen. Burhard - Bukacki.

Ponadto do inspektoratu zostaną przydzieleni: gen. Łuczyński, dowódca dywizji legionowej w Kielcach oraz gen. Janusz Głuchowski, dowódca dywizji lwowskiej.

Również na stanowiskach dowódców O. K. zajdą zmiany. Mają pójść w stan spoczynku generałowie: Taczak (Lublin), Wróblewski Stanisław (Kraków), Wróblewski Jan (Warszawa).

Jako kandydaci na stanowiska dowódców O. K. są wymieniani: generałowie: Dąb-Biernacki (Wilno), Dąbkowski (Częstochowa), Kwaśniewski (1-szy zastępca szefa sztabu).

W korpusie łódzkim otrzymać mają inne przydziały: pułkownik Frank, ppłk. Grot, zastępca dowódcy 31 p. S. K. major dypl. Dmochowski, zastępca szefa sztabu D. O. K.

## Właściciele kopalń angielskich zerwali rokowania z rządem.

London, 28 listopada.

Rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu a właścicielami kopalń w sprawie reorganizacji przemysłu węglowego, zostały wczoraj wieczorem zerwane.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że niema widoków na podjęcie rokowań i że rządowi pozostaje jedynie droga przeprowadzić swój projekt redukcji godzin pracy oraz reorganizacji

przemysłu węglowego bez zgody właścicieli.

Po wczorajszych niezwykle ożywionych debatach przedstawiciele właścicieli kopalń ogłosili oświadczenie, w którym zrzucają odpowiedzialność za zerwanie rokowań na rząd oraz wskazują na groźne następstwa polityki Labour Party w dziedzinie górnictwa.

Przemysł węglowy bez zgody właścicieli.



# Cziczeryn-pośletem w Warszawie?

P. Bogomołow zostanie mianowany radcą ambasady sowieckiej w Londynie.

## 13 b. dyplomatów sowieckich skazanych na śmierć.

Ryga, 28 listopada.

Donoszą z Moskwy:

Posel sowiecki w Polsce, Bogomołow został odwołany.

P. Bogomołow, którego przyjazd do Moskwy jest oczekiwany w dniu dzisiejszym, obejmie stanowisko radcy ambasady sowieckiej w Londynie.

Wyjazd p. Bogomołowa do Londynu spodziewany jest w ciągu najbliższych dni.

W podróży z Moskwy do Londynu P. BOGOMOŁOW ZATRZYMA SIĘ PRAWDOPODOBNIEM W WARSZAWIE, BY ZŁOŻYĆ P. PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ LISTY ODWOŁUJĄCE.

Wiesbaden, 28 listopada.

Do kół kuracjuszków, utrzymujących

blіsze stosunki z Cziczerynem, przenikają obecnie niektóre szczegóły, dotyczące wizyty Karachana, byłego komisarza spraw zagranicznych Sowietów.

Karachan usilnie starał się nakłonić Cziczeryna do powrotu do Moskwy, na wszelkie jednak namowy i propozycje Cziczeryn odpowiadał stanowczem: Nie!

Jako ostatniego argumentu, użytego dla namówienia byłego komisarza do powrotu do Moskwy, Karachan zaproponował mu imieniem rady komisarzy ludowych

**STANOWISKO POSŁA SOWIECKIEGO W WARSZAWIE,**

mające się opróżnić z powodu projektu odwołania Bogomołowa. Cziczeryn miał się udać do Moskwy dla otrzymania instrukcji. Jednak i ta propozycja spotkała się również z odmową ze strony Cziczeryna, tak, że Karachan, nie załatwivszy otrzymanego polecenia, opuścił Wiesbaden.

Powodów, dla których Cziczeryn wzbierał się powrócić do Rosji, nie trzeba tłumaczyć, wyjaśnia je bowiem najbardziej los szeregu byłych dostojników sowieckich, którzy zaufali wysłannikom Kremla, powrócili do Moskwy i stanęli pod ścianą.

Berlin, 28 listopada.

Liczba zagranicznych urzędników sowieckich którzy wzbierają się powrócić na wezwanie władz do Moskwy, rośnie z dnia na dzień.

Dotychczas

**SADY SOWIECKIE SKAZAŁY NA KARĘ ŚMIERCI 13 OSÓB, KTÓRE NIE CHCIAŁY USŁUCHAĆ WEZWANIA.**

Wśród skazanych znajduje się pierwszy sekretarz ambasady sowieckiej w Berlinie Salomon, dalej Biesiedowski z Paryża, dyrektor banku państwowego Szejman, poza tem szeregi wyższych urzędników przedstawicielstw handlowych w Pa-

ryżu i Berlinie, a więc kierownik przedstawicielstwa w Paryżu Kuzniecowa, urzędnicy misji handlowej w Berlinie Bliniewicz i Nagłowski, zastępca kierownika misji w Paryżu Baitin, kierownik Torgpredstwa w Konstantynopolu Ibrahimow.

Również przewodniczący trustu leśnego w Norwegii Liebermann woli do Moskwy nie wracać, za co skazano go zaocznie na karę śmierci.

Z pięciu urzędników, którzy zafal czerwonym władcom Kremla i wyjechali do Moskwy, czterech wysłano na wyspy Solowieckie, piątego Kalmykowa rozstrzelano w lochach czerezwyczejli.

**Marszałek Piłsudski powrócił wczoraj do Warszawy.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

O godz. 7 wieczorem powrócił wczoraj do Warszawy z Wilna Marszałek Piłsudski, witany na dworcu przez przedstawicieli rządu z premierem Świątalskim na czele. Po odbyciu krótkiej rozmowy z kilku ministrami p. Marszałek w otwartym samochodzie udał się do Belwederu.

**Pomnik dla ś. p. mjr. Idzikowskiego na wyspie Graziosa.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Inspektor sił lotniczych portugalskich zawiadomił wczoraj telegraficznie rząd polski, że korpus oficerski lotniczy z Portugalji przystąpił do wystawienia na wyspie Graziosa w miejscu, gdzie znajdował się ś. p. major Idzikowski, pomnik dla bohaterstwa lotnika.

Pomnik stanowić będzie krzyż, zdobowany ze szczątków samolotu z dodatkiem materiału granitowego miejscowego.

**Delegaci izb przem. handlowych obradować będą 4 grudnia w Warszawie.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W dniu 4 i 5 grudnia w Warszawie obradować będą delegacje wszystkich izb przemysłowo-handlowych, ażeby w związku z uchwałą zjazdu izb opracować ostatecznie opinię izb przemysłowo-handlowych w sprawie projektu towanej przez rząd reformy podatkowej. Opinia ta skierowana będzie do ministerstwa skarbu, poczem po załatwieniu projektu ustawy przez radę ministrów do sejmiku. Przypuszczać należy, że przed końcem roku bieżącego sejm ustawy podatkowej rozpatrywać nie będzie.

**Plebiscyt w Niemczech odbędzie się 22 grudnia.**

Berlin, 28 listopada.

(Telegram wł. „Republiki”). Z miarodajnych sfer donoszą, że rząd zdecydował się nie zmieniać terminu referendum ludowego, które odbędzie się 22-go grudnia.

# Odczyt min. Czerwińskiego w Wilnie o konieczności rewizji konstytucji.

Wilno, 28 listopada.

W dniu 28 b. m. rano przybył z Warszawy do Wilna p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomir Czerwiński. W godzinach przedpołudniowych pan minister udał się do kuratorium okręgu szkolnego i w towarzystwie kuratora zwiedził wydziały poszczególne kuratorium. Następnie p. minister w towarzystwie kuratora zwiedził szkoły techniczną i powszechną na Antokolu, z kolei zaś udał się do gimnazjum im. Lelewela, gdzie uczniowie przygotowali panu ministrowi uroczyste powitanie. W godzinach popołudniowych pan minister udzielał audjencji. O godzinie 18 pan minister wygłosił odczyt p. t. „Konstytucja polska a wychowanie publiczne”.

Min. Czerwiński między innymi powiedział:

Patrząc na te nieprawdopodobne nastroje wśród części naszej młodzieży akademickiej, niektórzy politycy prawicowi widzą w tem renesans nacjonalizmu i już naprzód śpiewają hymny triumfalne, wierząc, że przyszłość do nich należy.

Przyszłość? Ja tę przyszłość widzę inaczej.

Ja nie zapominam, że w tym samym czasie, gdy wśród młodzieży naszych szkół akademickich próbuje święcić triumf nacjonalizm, w tym samym czasie na szerokich obszarach Polski w cieniu kominów fabrycznych i szybów górniczych, w cieniu sadów wiosek naszych, rośnie także nowe pokolenie polskie.

Musimy sobie powiedzieć jasno i otwarcie: bez silnego i trwałego rządu nie stworzymy nigdy systemu państwowego wychowania publicznego. Możemy mieć wtedy oświatę, ale tej oświacie jednolitego ducha państwowego braknie.

Co więcej, jeżeliby miało nie dojść do rewizji konstytucji w kierunku, o którym mówię, i gdyby pod względem siły i trwałości rządu miały znów zapanać stosunki z okresu przedmajowego, to z nieubłaganą konsekwencją musielibyśmy dojść do anarchji w wychowaniu publicznem.

Toć przecież takie niedawne jeszcze czasy, kiedyśmy to — jak przypomniał Żeromski — czytając historię dawnej Polski, tłukli pięściami w karty tej książki, a spotykając ową sławną mądrość

Londyn, 28 listopada.

Niebywałą sensacją w londyńskich kołach finansowych wywołało zgłoszenie wczoraj w sądzie bankructwa znanego finansisty angielskiego Henry S. Hornea.

Cały szereg towarzystw, na których czele stał Horne, ogłasza oświadczenia, iż bankructwo to ma charakter czysto prywatny i w niczem ich nie dotknęło.

„Nierządem Polska stoi”, chwytali się za głowę w rozpacz, nie mogąc zrozumieć jak można było być takim durym!

A cóż tu powiedzieć, gdy się widzi, że zamiaty tego duru przetrwały niewole.

Gdy się widzi, że są oto polacy, którzy kurczowo chwytają się każdego kruszka, każdego pozoru, każdego cienia pozoru, aby tylko odwlec, odwrócić to coś, co idzie, co się zbliża, co nie chce ustąpić.

Nie ustąpi!...

Bóg dobry nie na to nas wywiódł z domu niewoli, aby nam tylko przypomnieć okropne nasze dzieje z przed półtora wieku.

I dlatego Bóg dobry na dni naszego odrodzenia zesłał nam Człowieka, któremu dał się woli nadludzka, a taka, aby rosła w miarę jak rosną przeciwności.

I w serce tego Człowieka włożył Bóg dobry odwagę wielką, aby w chwilach najcięższych brał na siebie za cały naród brzemię decyzji i odpowiedzialności.

I kazał Bóg dobry temu Człowiekowi iść do Wolnej Ojczyzny drogą daleką i trudną, ciernistą i krwawą.

I Człowiek ten doszedł.

Dziś ma tę swoją wolną Ojczyznę, ma władzę w rękę, ma miłość wojska i zaufanie olbrzymich mas narodu.

I uznał ten Człowiek, w zgodzie ze wszystkimi rozumnymi mężami kraju, że dla szczęścia i chwały Ojczyzny trzeba zmienić Jej zasadnicze prawa.

I pomyśleć, że są w Polsce ludzie, którzy chcą Mu w tem przeszkodzić. Ci ludzie także przejdą do historii, ale za prawdę nie z wieńcem laurowym na czole.

## Walka z handlem żywym towarem.

**Specjalne oddziały policji kobiecej roztoczą opiekę nad kobietami i nieletniemi.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na skutek prośby polskiego komitetu walki z handlem żywym towarem, ministerstwo spraw wewnętrznych w najbliższym czasie wyda policji specjalne instrukcje w kierunku zwrócenia uwagi na handlarzy żywym towarem, połączone z pilnem baczeniem na osobników, co do których istnieje podejrzenie, że trudnią

się tym procederem. Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych roztoczyć ma pilny dozór policyjny nad tymi handlarzami nawet, którzy odbyli już karę za zajmowanie się handlem żywym towarem i za sutenerstwo. We wszystkich większych miastach polskich utworzone będą specjalne oddziały policji kobiecej, które roztoczą opiekę nad kobietami i nieletniemi.

WKRÓTCE PRZYBYWA DO ŁODZI

AL JOLSON —

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN“



# Wolność prasy.

W „Gazecie Warszawskiej” i w „Robotniku” znajdujemy ciekawe sprawozdania z odbytego w Warszawie wiecu stronnictw opozycyjnych w sprawie wolności prasy. Dwaj sędziwi starcy, którzy patronowali tej imprezie Bolesław Limanowski i Aleksander Świętochowski, nie wygłosili przemówień, natomiast nadesłali listy. Mówili natomiast pp. Andrzej Strug, pos. Dubois, mec. Śmiarowski, red. Thugutt, mec. Urbanowicz, mec. Szurlej i red. Rembelski.

Przytaczanie treści ich przemówień jest ciekawe. Wszyscy stali bowiem na stanowisku wolności prasy i wyrażali ostre sprzeciw wobec zaszłych wypadków represji ze strony władz administracyjnych. Nie zresztą naturalniejszego. Jesteśmy również gorącymi zwolennikami całkowitej wolności wyrażania opinii drukiem, ale... nie możemy oprzeć się pewnym wspomnieniom.

Nektóre pisma w Polsce, wyrażające jasno swój stosunek ujemny do panującego reżymu, ulegają już kilkadziesiąt-krotniej konfiskacie. Mimo to wychodzą w Polsce jedyne pismo, które w swoim czasie nie tylko ulegało stałe konfiskacjom, ale i zostało zamknięte... Do dziś dnia wychodzi pod zmienionym tytułem „Hustrowana Republika”, podczas gdy do chwili zamknięcia wychodziło pod tytułem prostszym „Republika”. Jest to jedyne przykładowe pismo, które znać tę drogę.

Znamy doskonale sprężyny, które doprowadziły do tego, znamy nie tylko ostateczną stronę sprawy, ale i zakulisowe kłamstwa, insynuacje i podstępny, prowokacyjny i potwarze, które przyczyniły się w znakomitym stopniu do zamknięcia „Republiki” w lipcu 1925 roku.

Gdzież wówczas byli ci panowie, którzy dziś tak jaskrawo występują w obronę wolności prasy? Przecież prawdziwe motywy zamknięcia pisma — to była nasza ostra taktyka wobec rządów Grabskiego. My pierwsi w całej Polsce zapowiadaliśmy w czasie, kiedy dolar stał na poziomie 5.18 zł. spadek waluty; my pierwsi ostrzegaliśmy przed skutkami fatalnej polityki podatkowej, która doprowadziła kraj do ruiny; my pierwsi podnieśliśmy głos w obronie zagrożonej waluty i gospodarki narodowej...

Gdzież byli wtedy obrońcy wolności prasy, która istotnie zdała egzamin ze swej trzeźwej i prawdziwej oceny sytuacji? Znalazło się wówczas w sejmie, który był jedyną ucieczką przed tyranją Grabskiego i powolnych mu urzędników kilka jednostek, które podjęły walkę z tym niesłychanym objawem represyjnego stronnictwa, które dziś drze się wane, nabrało wówczas wody w usta i udawało, że jest „neutralne”. Temu stronnictwu „Republika” była wówczas niewygodna na gruncie łódzkim i dlatego jego meneryzy cieszyli się pocichu z zamknięcia „Republiki”.

W tej dziedzinie, jak w żadnej innej, uprawiany jest machiawellizm. Nie wierzymy pięknym słowom o wolności prasy, wygłaszanym na t. zw. zebraniu obywatelskim w Warszawie. Ci sami panowie, jeśli kiedy dorwali się do władzy, postępowaliby tak samo, jeśli nie gorzej, jak dziś postępują inni.

Bołszewicy w carskiej Rosji, w Rosji Kiereńskiego domagali się dla siebie praw demokratycznych. Kiedy sami doszli do władzy, przedewszystkiem zdusili wolność i zmieśli prawa obywatelskie.

Clemenceau, zmarły przed kilku dniami, świetny publicysta, był największym przeciwnikiem i pogromcą cenzury. Kiedy jego przeciwnicy zgnębili pismo Clemenceau „L'Homme Libre” (Człowiek wolny), wydał je pod zmienionym tytu-

lem „L'Homme Enchaîne” (Człowiek w kajdanach). Podczas wojny prowadził tak bezwzględna kampanię z rządem Painleve, że ze wszystkich stron zarzucono mu zdradę stanu.

A kiedy schwytał za gardło Malvy, a Poincare powołał go do sprawowania rządów podczas wojny, Clemenceau przedewszystkiem zlikwidował wolność prasy. Z trybuny parlamentarnej rzucił mu to oskarżenie jeden z posłów socjalistycznych... I wówczas Stary Tygrys przerwał mówcy w środku i wyrzucił pięścią w stół:

— Cicho, ja prowadzę wojnę!...

Ta wojna polityczna jest niestety wszędzie i zawsze i dlatego prawo jest najczęściej kwestią siły. Na prawo powołują się zawsze słabsi. Kiedy porosną w pierze, zapominają o prawie...

Ot, tak przypominało się, kiedy czytaliśmy sprawozdanie z wiecu w Warszawie... O, Macchiavelli Nieśmiertelny! **Czesław Oltaszewski.**

## Bandyta skuty w kajdany wyskoczył przez okno z pędzącego pociągu.

Bydgoszcz, 28 listopada.

Niebezpieczny bandyta, 32-letni Antoni Dopierała, odsiadujący karę 10-letniego więzienia w Aleksandrowie Kujawskim za mord rabunkowy, transportowany był onegdaj wieczorem pociągiem osobowym do więzienia w Toruniu.

W czasie jazdy Dopierała poprosił konwojującego go posterunkowego o spuszczenie okna, gdyż gorąco w przedziale przyparowało go o ból głowy. Posterunkowy, nie przypuszczając, by sku-

ty w kajdany więzień mógł wyskoczyć oknem, uczynił zadość jego prośbie.

Dopierała, korzystając z chwilowej nieuwagi posterunkowego, jak najzwinniejszy ekwilibrysta jednym susem wyskoczył oknem.

Mimo natychmiastowego prawie zatrzymania pociągu i skrzętnych poszukiwań, na ślad bandyty, który pod osłoną ciemności nocnych zdołał umknąć, nie natrafiono.

# BUCHARIN SKAPITUŁOWAŁ.

## Wódz opozycji prawicowej przyznaje się do „popelnionych błędów”.

Stronnictwo komunistyczne ZSSR. jest w chwili obecnej widownią niezwykłych, a niezmiernie ciekawych, wydarzeń. Wszechpotężny dyktator bolszewicki Stalin, cały miesiąc październik poświęcił rozmyślaniom na temat walki z prawicową opozycją, zastanawiając się niezmiernie intensywnie nad sposobami przywołania do porządku najmniejbezpiecznych pionierów t. zw. „odchyleńców”, Bucharina, Rykowa i Tomskiego. Miesiąc październik poświęcony był opracowywaniu planu, w listopadzie przystąpiono do jego wykonania.

Stalin uświadamiał sobie od pierwszej chwili znakomicie, że o ile nie uda mu się „zwyctić”, o ile nie uda mu się skłonić Bucharina do uznania „popelnionych błędów” i do publicznego stwierdzenia że „prawicowe odchYLENIE” jest zjawiskiem kontrewolucyjnym, to pozycja centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej dozna silnego wstrząsu i osłabienia.

Z drugiej strony i Bucharin uświadamiał sobie, że jego upór koniec końców doprowadzi go tam, dokąd taki sam upór doprowadził Trockiego. Wiedział on doskonale, że Stalin nie zatrzyma się nigdy w połowie drogi i że za wydaleniem z Politbiura przyszłoby wydalenie z partii, następnie zesłanie na Sybir, lub na północ Rosji.

Bucharin, Rykow i Tomski nie rozporządzają tak silną wolą, jak Trocki. „OdchYLENIE prawicowe” nie jest ruchem tak „bojowym”, jak „odchYLENIE lewicowe”, a liderzy „odchYLENIA prawicowego” porównywać się nie mogą z liderami „lewicowców”, o ile chodzi o ich aktywną „rewolucyjność”. Dlatego też zasadniczo Stalinowi daleko łatwiej było uporać się z Bucharinem, niż z Trockim, który kompromisów nie uznawał i ze swych zasadniczych postula-

tów nawet pozornie nigdyby nie zrezygnował.

Ofenzywę przeciwko Bucharinowi poprowadził Stalin z wielką oględnością na podstawie z góry opracowanego planu. Przedewszystkiem postanowiono załatwić się z bliskimi współpracownikami Bucharina. Nie było to rzeczą trudną. Kotow, Michajłow, Uglanow i Kulikow, których Bucharin uważał za swych najwierniejszych współpracowników, pod naciskiem stalinowców stosunkowo w krótkim czasie przyznali się do „popelnionych błędów” i zerwali całą kowicę z „prawicowym odchYLENIEM”.

Kapitulacja tych wybitnych, bądź co bądź, działaczy opozycyjnych podzielać musiała, siłą rzeczy, deprymując na Bucharina, jako też na obu bardziej biernych jego współpracowników. Rykowa i Tomskiego.

Kotow, który do niedawna jeszcze w nadzwyczaj energiczny sposób popierał wywody Bucharina o niemożności kontynuowania polityki centralnego komitetu wykonawczego, w swem oświadczeniu, złożonym na jednym z ostatnich posiedzeń WCİK-a, że dotychczas w rzeczy samej miał pewne wątpliwości co do słuszności linii generalnej partii, że jednak ostatnio zmuszony był przyjść do wniosku, iż polityka Stalina jest jedyną uzasadnioną, wobec czego uważa, iż obowiązkiem „prawich odchYLENIECÓW” winno być przyznanie się bez zastrzeżeń do popelnionych błędów.

## Nerwy nie wytrzymują

Wczorajszy wypadek w Grand-Hotelu wstrząsnął całym miastem. Wprawdzie śledztwo nie skonstatowało jeszcze niezłobnie, jakie były bezpośrednie powody samobójstwa, ale przecież nie ulega kwestji, że powszechne zdenerwowanie, panujące w Łodzi w związku z wytworzona sytuacją gospodarczą, sprzyja psychozie samobójczej.

Kiedy rozmawia się z przemysłowcami i kupcami, widać, że nie mogą oni poprostu wyzwoić się z przytłaczającego wpływu swych fatalnych interesów i zdradzają objawy jakiegoś poprostu chorobliwego rozstroju. To nie są wypadki sporadyczne, ale masowe i dlatego posiadające poważne znaczenie społeczne.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie nie ma żadnych ubezpieczeń społecznych gdzie nie istnieje wymówienie pracy na jakiś prawnie lub zwyczajowo określony termin, gdzie kupiec, który zbiedniał nie ma wstępu do żadnego banku, a więc od razu spada do poziomu proletariackiego — wypadki samobójstw z powodów gospodarczych podczas kryzysów są na porządku dziennym i nikt im się nie dziwi. Samobójstwa są zaraźliwe, jak każdy zły przykład.

Naturalnie, zawsze są ludzie, którym powodzi się lepiej, gorzej lub nawet bardzo źle, katastrofalnie. Dzisiaj jednak sytuacja w Łodzi, jak codziennie nieomal konstatujemy w „Republice”, jest doprawdy fatalna i staje się coraz bardziej wyraźne, że nie obejdziemy się bez poważnej pomocy postronnej, zależnej od międzynarodowych czynników.

Im prędzej — tem lepiej... Nerwy łódzkie już nie wytrzymują...

## N.T.A. uchylił decyzję o rozwiązaniu lwowskiej rady miejskiej.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił wczoraj decyzję wojewódzkiej rady lwowskiej o rozwiązaniu tamtejszej rady miejskiej. Rada miejska rozwiązana została już dawno, a nowe wybory nie zostały zarządzone. Samorząd lwowski opiekuje się więc komitetem rządowym. Wczorajsza decyzja Najwyższego Trybunału Administracyjnego wywołała więc poważne zawłknięcia.





Dziś i dni nast.

Fenomenalna obsada międzynarodowa: LIL DAGOWER, BERNARD GOETZKE, JEAN ANGELO, MARJA GLORY i inni  
w najcudowniejszym arcydziele świata p. t.

# „HRABIA MONTE CHRISTO“

edycji 1929—30 r. nie należy identyfikować z ongiś wyświetlaną starą wersją pod tym samym tytułem. — Zachwył, wzruszenie, entuzjazm, uznanie wywołuje n ewątpliwie wielki arcyfilm za to ręczą Dyrekcja: Enka film i Grand-Kino

MONTE CHRISTO

UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne z wyjątkiem urzędowych i prasowych. — Pocz. o g. 4, 6, 8, 10-ej. — Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.



Dziś i dni następnych!

## Włodzimierz Gajdarow, Claire Rommer i Dolly Davis w pięknym dramacie wschodnim WŁADCA SAHARY

Miłość szejka ku pięknej miliarderce, żądnej przygód i sensacji.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego. — Początek przedstawienia o godz. 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godzinie 12-ej w południe. — Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w sobotę i niedzielę od 12-ej do 3-ej po południu wszystkie miejsca po 50 groszy i 1 zł. Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.

# Skandal teatralny w radzie miejskiej.

Wiceprezydent Wielński oskarża dyr. Gorczyńskiego o sfałszowanie bilansu teatralnego.  
Dr. Fichna domaga się wypłacenia teatrowi popularnemu subwencji.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezes rady miejskiej p. inż. Holcgreber wygłosił dłuższe przemówienie ku uczczeniu zbliżającej się rocznicy powstania listopadowego. Mówca podkreślił ogrom bohaterstwa garstki młodzieży wojskowej, która porwała za broń, by podjąć walkę z przemożną siłą zaborcy o największe dobro Narodu — Niepodległość i Wolność.

Mówca wskazał w końcu swego przemówienia, iż najświetniejszym zadaniem obecnego pokolenia jest utrwalenie tej niepodległości i obowiązek ten powinien górować ponad wszelkie różnice przekonań politycznych i poglądów.

Wczorajsze posiedzenie magistratu było oczekiwane przez szerokie sfery naszego miasta z niezwykłym zainteresowaniem, gdyż na porządku dziennym znajdowała się sprawa

## subwencji magistrackiej dla Teatru Popularnego

Spodziewano się burzy, jednak nie przypuszczano, iż zakresił ona aż tak szerokie rozmiary.

Na galerji tłumy publiczności, wśród której widzieliśmy przedstawicieli najbardziej zainteresowanej strony — Teatru Popularnego. Nastrój początkowo ospały, ożywia się coraz bardziej i dochodzi do punktu kulminacyjnego podczas przemówienia wice - prezydenta dr. Wielńskiego, podczas którego padają pod adresem dyr. Gorczyńskiego GROMY OSKARZEŃ NATURY... KRYMINALNEJ.

Zaczął się od tego, że dyrektor Run do odczytał odpowiedź magistratu w sprawie teatru. Z odpowiedzi tej wynikało, że MIASTO PRZYZNAŁO TEATROWI POPULARNEMU 60 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Z sumy tej otrzymał b. dyrektor Piłarski 25 tysięcy złotych za czas od 1 kwietnia do 1 września b. r. Wobec tego, że teatr ten przestał istnieć, a na jego miejsce powstał łódzki Teatr Popularny pod inną dyrekcją, magistrat wstrzymał wypłatę subwencji, by przekonać się o charakterze nowego teatru.

Obecnie, w dniu 14 listopada, w związku z wnioskiem komisji teatralnej, magistrat postanowił przyznać łódzkiemu Teatrowi Popularnemu 25 tysięcy złotych, płatnych miesięcznie po 5 tysięcy złotych od 1 listopada 1929 roku, z tem jednak, że teatr przedkładać będzie sprawozdania rachunkowe, a komisja teatralna będzie miała prawo ingerencji repertuarowej.

Z sumy tej ściągnięta będzie jednak kwota 19 tysięcy zł., która dyr. Gorczyński winien jest miastu.

Radny Wolczyński zwraca uwagę, że magistrat pominał dwa miesiące teatralne, wrzesień i październik, że

## w budżecie figuruje suma 60.000 złotych

a nie 50 tysięcy. Prosi więc o otwarcie dyskusji nad tą sprawą.

Dyskusja zostaje otwarta. Jako pierwszy zabiera głos r. Wolczyński, który podnosi zasługi obecnego kierownictwa Teatru Popularnego, twierdzi, że

PODNIOSŁO ONO POZIOM TEATRU,

## A WIĘC BEZWZGLĘDNIE NALEŻY MU SIĘ PEŁNA SUBWENCJA.

W odpowiedzi

### wiceprez. Wielński wygłasza oskarżycielską mowę.

wymierzoną przeciwko dyr. Gorczyńskiemu. Mówi, że „wygrzył“ on dyr. Piłarskiego z Teatru Popularnego.

R. Dr. FICHNA (woła z miejsca): Gorczyński też został wygrzyziony przez Adwentowicza.

WICEPREZ. WIELŃSKI: z kwestji dyrektora Gorczyńskiego zrobiono argument polityczny przeciwko magistratowi, który jakoby wygrzył go z teatru. Ale dyr. Gorczyński wygrzył również Szyfmana w swoim czasie. Przytoczę tylko słowa Szyfmana, który wyraził się o Gorczyńskim:

— Wygrzył mnie w sposób nieoportun...

Wszyscy twierdzą, że p. Gorczyński podniósł poziom teatru, że wychował do brych aktorów. Zdanie to jest mylne, bo naprzykład pania Lubieńska wychowała nie p. Gorczyński, ale doskonały reżyser teatru miejskiego, p. Tatariewicz... A p. Jarkowska przedtem była już dobrą aktorką... Owszem, wygrzyłiśmy p. Gorczyńskiego, ale dlatego, że nie mamy do niego zaufania.

W dalszym ciągu wiceprez. Wielński zarzuca dyr. Gorczyńskiemu, że prowadził teatr nieudolnie pod względem kasowym, że nie płacił aktorom i personelowi technicznemu.

— Śmiem zapytać — mówił dalej dr. Wielński — gdzie p. Gorczyński podział pieniądze, skoro nikomu nie wypłacał... ZASP, zakomunikował — muszę to dziś oświadczyć publicznie — że kieruję sprawę przeciw p. Gorczyńskiemu do prokuratora... Kto raz zawiódł zaufania miasta, ten od magistratu więcej pieniędzy nie otrzyma... (Dr. Wielński bił pięścią w stół i podnosi głos). Muszę powiedzieć z tej trybuny słowa, które z

trudem przechodzą mi przez usta: p. Gorczyński przyszedł do magistratu z fałszywym bilansem. Tak, jest... Powtarzam te słowa z całą świadomością i w pełni poczucia odpowiedzialności: przyłapano p. Gorczyńskiego na fałszowaniu bilansu... Teatr Popularny się nie utrzyma, a magistrat nie może wydawać pieniędzy na jego pogrzeb... Niech to robi opieka społeczna.

Dalej wiceprez. Wielński mówi, że, wobec tak jaskrawych faktów, miasto nie mogło mieć zaufania do dyr. Gorczyńskiego i dlatego nie powierzyło mu kierownictwa teatru miejskiego. A w dalszym ciągu nie będzie mógł on prowadzić teatru popularnego, gdyż WIERZYCIELE MU NA TO NIE POZWOLA.

## „Nie rzucajcie bezpodstawnych oskarżeń“

Na mównicę wchodzi r. Fichna.

— Domagam się, by magistrat oddał sprawę prokuratorowi. To jest niesłychane na rzecz, by podobną sprawę, o ile ona miała rzeczywiście miejsce lekceważono w ten sposób... Dlaczego dowiadujemy się o niej dopiero teraz, przypadkowo, skoro magistrat wiedział o niej oddawna? Jeżeli pan Gorczyński jest winien, to wsadźcie go do kryminału, a nie rzucajcie bezpodstawnych oskarżeń...

Nie wolno publicznie wysuwać takich kryminalnych zarzutów bezpodstawnie. Jako obywatel miasta czekam na to, uważając, iż powinno to być konsekwencją przemówienia wiceprez. Wielńskiego. Ale niezależnie od tego SUBWENCJA TEATROWI POPULARNEMU, INSTYTUCJI NIEZWYKLE POZYTECZNEJ, POWINNA BYĆ WYPŁACONA W CAŁOŚCI.

Dyrektorem teatru popularnego jest p. Melina, a nie p. Gorczyński, prawnie więc nie można ścigać z teatru żadnych należności p. Gorczyńskiego.

## Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta „Republiki“).

Nocy ubiegłej do zagrody gospodarza Były we wsi Cechło pod Pabjanicami wkraść się bandyta i zagroziwszy rewolwerem zażądał wydania pieniędzy. Była oświadczył, że pieniądze posiada żona. W chwili gdy bandyta zwrócił się do żony o wydanie pieniędzy Była uderzył go walkiem w głowę. Bandyta padł nieprzytomny na ziemię. Zaalarmowani sąsiedzi związali bandytę i odwieźli go na posterunek policyjny. Bandytę okazał się Jan Grzelak mieszkaniec wsi Pszczółka gm. Wygieńdowo. Znalaziono przy nim rewolwer i 92 naboje.

W niedzielę w lokali związku zawodowego Praca otwarta zostanie wystawa prac kobiet organizowana przez stowarzyszenie Orle. Wystawę otworzy sta rosta Wallas.

Na kongres mieszczański, który odbędzie się w Warszawie w dniu 1 i 2 grudnia wyjeżdża z Pabjanic delegacja złożona z 40 osób reprezentująca cechy i instytucje społeczno-zawodowe.

Delegacja zabiera 8 sztandarów oraz akt hołdowniczy dla prez. Mościckiego. Przewodnicztwo delegacji obejmie prezes „Resursy“ Józef Magrowicz.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali jeszcze r. Wolczyński, lawski i inni.

W swojej

## REPLICE

wiceprez. Wielński oświadczył, że sprawa dyr. Gorczyńskiego jest w toku. Bada ją prawnicy magistratu i oni orzekną czy sprawa nadaje się do prokuratury.

R. Fichna prosi, by przed wniesieniem sprawy podano ją do wiadomości rady miejskiej.

P. Wielński odpowiedział, że magistrat uczyni zadość temu żądaniu.

Drugi punkt porządku dziennego obejmował zatwierdzenie bilansu zarządu miasta na 1 kwietnia 1929 roku. Referat w tej sprawie wygłosił r. Hartman, który w konkluzji prosił radę o zatwierdzenie bilansu. Do głosu zapisał się natchniony r. Bialer, który w ostrych słowach napiętnował politykę podatkową magistratu nawiązując właśnie do bilansu. R. Bialer stwierdził, iż bilans miejski jest nadzwyczaj dobry, że m'mo ciężkich czasów wpływy podatkowe były tak dobre, iż do kasy miejskiej wpłynęła większa suma, aniżeli prelininowana przez radę miejską.

W tych warunkach niezrozumiale staje się, dlaczego wydział podatkowy przystępuje nagle do niezwykłych obstrzeń egzekucyjnych, dlaczego decyduje się zabierać mienie podatnika, który nie może, wskutek złego interesów i zarobków zapłacić w terminie należności podatkowych.

Należało raczej spodziewać się wobec tak dobrego stanu bilansu, iż wydział podatkowy zgłosi w radzie miejskiej wnioski, zezwalający obywatelom na wpłacanie podatków weksłami, by dać im możliwość spłacenia swych zobowiązań.

Wniosek r. Bialera nie uzyskał jednak większości.

## SZANSE EMIGRACJI POLSKIEJ DO PERU.

Oddział łódzki polskiego towarzystwa emigracyjnego urządza w niedzielę dnia 1 grudnia, o godz. 6 wiecz. w sali kinoteatru ul. Piotrkowska 104 odczyt rektora Pankiewicza, uczestnika wyprawy do Peru p. t. „Widoki emigracji polskiej do Peru“.

Odczyt będzie ilustrowany oryginalnymi przezroczkami, a prelegent omówi szanse zarobkowe w Peru dla emigrantów rolników, rzemieślników i polskiej inteligencji zawodowej.

Cena biletu wynosi 50 gr. oraz zł. 1. Początek odczytu o godz. 6 wieczorem.

Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro, tel. 164-21 przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.



# Samobójstwo w Grand-Hotelu

## Wstrząśnięty niepowodzeniami finansowymi, powszechnie znany i szanowany kupiec, odebrał sobie życie.

### Tragiczny wypadek wywarł wielkie wrażenie w Łodzi.

Wczorajszy „Express“ doniósł już o wstrząsającym samobójstwie 58-letniego Bronisława Goldbauma (Zachodnia 63) w gmachu Grand-Hotelu.

Przewieziony przez pogotowie, do szpitala św. Józefa Goldbaum, w godzinach popołudniowych nie uzyskując przytomności wyzionął ducha.

Przyczyną strasznego czynu szanowanego ogólnie w Łodzi kupca i przemysłowca były prawdopodobnie niepowo-

dzenia finansowe.

P. Goldbaum przyjechał do Łodzi z Rosji wkrótce po wybuchu rewolucji bolszewickiej. Kupił sobie wówczas majątek ziemski pod Kaliszem, oprócz tego zaś wystarał się o kilka przedstawicielstw poważnych, zagranicznych firm przemysłowych i został spółnikiem fabryki wyrobów bawełnianych w Łodzi.

W pierwszych latach pobytu w Łodzi powodziło mu się bardzo dobrze.

Gdy jednak następnie w czasie poprzedniego kryzysu gospodarczego, który wszystkim w Łodzi dał się porządnie we znaki,

był zmuszony zlikwidować fabrykę i sprzedać posiadłość ziemską musiał już poważnie zmniejszyć skalę swych interesów.

Ostatnio b.p. Goldbaum fabrykował w firmie Kindler w Pabjanicach — i według powszechnej opinii dość dobrze zarabiał. Wyznaczony przez sąd handlowy w Łodzi nadzorcą tow. akc. Freudenberg zrzekł się tych obowiązków przed ośmiu tygodniami, gdyż w tym czasie, wskutek niewypłacalności swych własnych klientów,

znalazł się w ciężkich opresjach. P. Goldbaum nie tracił jednak wiary, że da sobie radę z trudnościami płatniczymi i nikomu z jego bliskich nawet przez myśl nie przeszło, że nosi się z samobójczymi zamiarami.

W związku z przyjazdem do Łodzi dyrektora zarządu tow. akc. Kindler p. Stewarda, w ostatnich dniach b. p. Goldbaum był szczególnie zajęty. Odbiwał on z nim kilkakrotnie konferencje, w czasie których omawiał sprawę uregulowania swych długów w firmie Kindler.

Wczoraj około g. 8-mej rano zjadł śniadanie w małej cukierce Grand-Hotelu, a następnie udał się do numeru hotelowego p. Stewarda, z którym odbył ostatnią swą rozmowę przed śmiercią.

W kilka minut później powszechnie szanowany kupiec b. p. Goldbaum popełnił samobójstwo. dag.

# Robotnicy u p. wojewody.

## Rząd interesuje się sytuacją w Łodzi i okaże bezrobotnym wszelką możliwą pomoc.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do p. wojewody Jaszczolta delegacja rady okręgowej polskich związków zawodowych „Praca“ z postem Waszkiewiczem na czele i przedstawiła uchwały wlecu bezrobotnych łódzkich włóknarzy.

Wskazując na stały wzrost bezrobocia w Łodzi i w sąsiednich ośrodkach przemysłu włókienniczego, delegacja zażądała, że w samej Łodzi liczba bezrobotnych dochodzi do 17 tysięcy, w tem 2.300 robotników miejskich. Prawie połowa bezrobotnych nie otrzymuje żadnych zapomóg.

P. wojewoda po wysłuchaniu delegacji i zaznajomieniu się z uchwałami wlecu bezrobotnych oświadczył, iż od dłuż-

szego czasu interesuje się kryzysem w przemyśle włókienniczym i ciężką sytuacją bezrobotnych, którą zainteresował również władze centralne. Poczynione przezeń kroki w kierunku rozpoczęcia akcji pomocy dla najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia, znalazły pełne zrozumienie i wyjątkowo życzliwe ustosunkowanie się władz centralnych.

Następnie delegacja poruszyła sprawę pomocy żywnościowej i opałowej oraz zasiłków dla sezonowych robotników miejskich. Pan wojewoda w pełnym zrozumieniu wyjątkowo ciężkiej sytuacji materialnej bezrobotnych przyrzekł również i tę sprawę w całej rozciągłości poprzeć.

# AKCJA WŁÓKNIARZY ŁÓDZKICH.

## Związki domagają się zwołania konferencji z przedstawicielami przemysłu.

### Specjalna delegacja wróci się do p. Prystora.

Przed dwoma tygodniami klasowy związek włóknarzy wystosował do wszystkich czterech związków przemysłowych pismo, w którym wyłuszczył szereg żądań, domagając się zwołania wspólnej konferencji. Między innymi w piśmie ten związek włóknarzy wskazał, że wiele fabryk łódzkich nie stosuje się do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, obniża stawki robotnikom wbrew umowie zbiorowej i t. d.

W odpowiedzi przemysłowcy wystosowali do związku włóknarzy pismo, w którym stwierdzili, że poprawa sytuacji w przemyśle nie jest zależna od związków przemysłowych, że przemysłowcy nie są w możności w chwili obecnej, uruchomić swych zakładów na pełne 6 dni w tygodniu. Co się zaś tyczy wykroczeń, o których wspominają włóknarze, związki przemysłowe nie znają wypadków łamania ustawy, względnie umowy zbiorowej w fabrykach i dlatego

zwołanie wspólnej konferencji uważają za niecelowe i zbyteczne.

Zarząd główny związku klasowego postanowił wobec tego rozpocząć gromadzenie materiałów, potwierdzających jego zarzuty oraz przekazać ostateczne załatwienie tej sprawy komitetowi wykonawczemu.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi przewodniczący komitetu wykonawczego klasowego związku poseł Szczerkowski, to też natychmiast pod jego przewodnictwem odbyło się posiedzenie komitetu, poświęcone omówieniu szeregu aktualnych spraw.

W pierwszym rzędzie poruszono sprawę odpowiedzi związkowi przemysłowcom. Po zaznajomieniu się z treścią pisma przemysłowców, zebrani stwierdzili, iż zwołanie wspólnej konferencji przedstawicieli robotników i przemysłu jest konieczne. Od czasu bowiem ostatniej akcji włóknarzy stosunki między robotnikami a przemysłowcami znacznie się pogorszyły i wymagają dokładnego zbadania i omówienia.

Wobec powyższego komitet wykonawczy postanowił w pierwszych dniach przyszłego tygodnia wystosować ponowne pismo do związków przemysłowych. W piśmie tem nadto wskazane będą konkretne fakty,

w jakich fabrykach wydała się delegatów fabrycznych, zatrudnia robotników ponad osiem godzin dziennie i płaci się poniżej ustalonej taryfy.

Z kolei komitet wykonawczy zajął się sprawą ogólnego położenia bezrobotnych w Łodzi. Mianowicie, mówcy stwier-

dził, iż od kilku lat rząd zimą udziela pomocy bezrobotnym w postaci opału i żywności. Niezależnie od tego, rok rocznie ministerstwo pracy asygnuje pewną sumę pieniędzy na pomoc żywnościową dla tych bezrobotnych, którzy wogóle zapomóg nie pobierają.

Ponieważ pora jest już dość późna, komitet postanowił wspólnie z okręgową komisją związków zawodowych (o. k. z. z.) wystąpić z memorjałem do p. ministra pracy i opieki społecznej o przyjęcie również w roku bieżącym z pomocą bezrobotnym. Niezależnie od memorjału, do Warszawy uda się delegacja związków, która

osobiście prosić będzie p. ministra Prystora o zainteresowanie się losem spauperyzowanej ludności Łodzi.

Nadto, komitet poruszył zasadniczą sprawę zapomóg doraźnych. Jak wiadomo, przed kilku laty, w czasie ostrego kryzysu gospodarczego, rząd, pragnąc przyjąć z pomocą bezrobotnym, wprowadził poza zasiłkami ustawowymi, jeszcze t. zw.

zapomogi doraźne.

W lipcu bież. roku akcja pomocy doraźnej już się skończyła. Ponieważ jednak kryzys przybrał obecnie znów ostre formy, komitet postanowił prosić p. ministra Prystora o przywrócenie na czas przesilenia gospodarczego akcji doraźnej dla bezrobotnych.

Po omówieniu jeszcze szeregu spraw organizacyjnych, komitet wykonawczy postanowił w końcu zwołać na nadchodzącą środę zebranie delegatów fabrycznych, celem omówienia obecnej sytuacji gospodarczej.

Bezpośrednio po posiedzeniu komitetu wykonawczego związku włóknarzy, odbyło się posiedzenie zarządu okręgowej komisji związków zawodowych, na którym postanowiono wspólnie z związkiem włóknarzy wsząć akcję w ministerstwie pracy w sprawie zapomóg żywnościowych dla bezrobotnych i przywrócenia akcji zapomóg doraźnych. (-is)

# Groźny pożar na placach węglowych.

Wczoraj około godziny 5-ej minut 30 po południu centrala straży ogniowej została zaalarmowana groźnym pożarem na placach „Łódzkiej spółki węglowej“, znajdujących się przy ulicy Węglowej 7.

Zapalił się miał, leżący na wilgotnej ziemi i ogień rozszerzając się ze znaczną

szybkością obejmował coraz większą przestrzeń placu.

Przybyłe 2 oddziały straży pracowały na miejscu do godziny 7.30 i w rezultacie pożar całkowicie stłumiły.

Straty wynoszą według prowizorycznych obliczeń kilkanaście tysięcy złotych. dag.

# Zapomnisz o mnie.



LISTOPAD  
**29**  
PIĄTEK

Dziś: Saturnina  
Jutro: Andrzeja

Wschód słońca	7.17
Zachód słońca	15.24
Wschód księżyca	5.47
Zachód księżyca	2.28
Długość dnia	8.06
Ubyło dnia	8.46

## Rocznica powstania.

W dniu dzisiejszym przypada 99 rocznica powstania listopadowego 1830 r. Niespełna sto lat dzieli nas od chwili, gdy w nocy 29 listopada 1830 roku, zamach garski podchorążych dał hasło do ogólnego powstania, wygnania rosyjan z Warszawy, a w dalszym następstwie przyniósł wojnę z Rosją w 1831 roku. W wyniku tej, po raz ostatni przed odzyskaniem niepodległości, brało udział regularne wojsko polskie.

Na czele ruchu powstańczego stanął wówczas Józef Wysocki ze szkoły podchorążych, na którą przypadło w udziale jedno z głównych zadań: przy współudziale grupy młodzieży cywilnej, miała szkoła opanować Belweder, gdzie przebywał wielki książę Konstanty.

Plan powstańców polegał na jednoczesnym opanowaniu najważniejszych punktów, jak koszar, zajmowanych przez rosyjan, arsenału i Belwederu. Hasłem dla spiskowców do rozpoczęcia ataku na wszystkich punktach miasta, miał być pożar browaru na Solcu i jednego z domów na Nowolipiu.

O godz. 6 wieczór garstka młodzieży w liczbie 18 osób, pod dowództwem Habelaka i paru podchorążych pod okiem całej armii rosyjskiej, zdobyła Belweder. Wielki książę Konstanty musiał uciekać się ucieczką.

Dla uczczenia pamięci bohaterskiego podrywu podchorążych, corocznie dnia 29 listopada, warte w Belwederze obejmują uczniowie szkoły podchorążych piechoty.

Podobnie i dziś przybywa do Warszawy warty ze szkoły podchorążych wraz z chorągwią szkoły. O godz. 8 wiecz. rozpocznie ona służbę w Belwederze, a o 12 w nocy, tradycyjnym zwyczajem, dokonają przeglądu tej warty osobiście Prezydent Miasteczki.

W Łodzi odbędzie się dziś uroczysta msza w kościele garnizonowym, a w godzinach popołudniowych wygłoszone będą, we wszystkich oddziałach wojskowych, okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy.

Zaznaczyć należy, że w dniu dzisiejszym, równocześnie, obchodzimy dwudziestą drugą rocznicę śmierci genialnego poety Stanisława Wyspiańskiego, który w swym dramacie poetyckim „Noc listopadowa“, dał natchnioną wizję czynu podchorążych.

## Burmistrzem m. Wielunia

został p. Stefan Groblewski.

Wczoraj rada miejska miasta Wielunia dokonała wyboru burmistrza miasta.

Znakomitą większością głosów zopoleceństwa łódzkiego p. Stefan Groblewski, kawaler orderu „Polonia Restituta“, członek rady wojewódzkiej BB, członek zarządu okręgu łódzkiego Związku Strzeleckiego, członek zarządu Związku POW., członek zarządu Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych nadzorczej Robotniczego banku spółdzielczego, oraz wielu innych organizacji i stowarzyszeń społecznych i kulturalnych.

## Ordynacja lekarsko-dentystyczna

Mieczysława Kalisza

Chirurgia jamy ustnej i zębolecznictwo.

Cegielniana 25 I p. front.

Telefon 108-26.

Przyjmuje od 1.30 do 4-ej i od 7 do 8-ej wiecz.



PIERWSZA OD LAT SZESCIU

## WYPRZEDAŻ dywanów perskich

ODBYWA SIĘ w FIRMIE

A. DER APRAHAMIAN

WARSZAWA, SIENKIEWICZA Nr. 2, telefon 268-40.

Szan. Kli! entelę prosimy uprzejmie o obejrzenie cen na dywanach rozłożonych w naszej wystawie.



TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek o godzinie 8,30 wieczorem — „Dzielnny Wojak Szwęk”.

Jutro w sobotę o godzinie 4 popołudniu po cenach popularnych „Rywalki”.

AKADEMJA LISTOPADOWA

Dziś w piątek dnia 29 b. m. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w Teatrze Miejskim akademja listopadowa, na którą rozdzielono bezpłatnie bilety pomiędzy młodzież i wojsko.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek premiera komedji Wł. Łakosa „MĘZCZYNA I KOBIETA”

„BRONX - EXPRESS”

W pełnych próbach pod reżyserją L. Zbuckiego fantastyczna groteska osnuta na tle życia emigrantów żydowskich w New Jorku „Bronx-Express”, plóra głośnego pisarza żydowskiego Ossipa Dymowa, autora granego w Łodzi z wielkim powodzeniem „Śpiewaka własnej niedoli”.

TEATR POPULARNY

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „SKALMIERZANEK”.

Dziś w piątek w sobotę i w niedzielę dwa razy ostatnie przedstawienia cieszących się nieśląbną powodziem wesołych barwnych „Skalmierzanek”.

PREMIERA „KOPCIUSZKA”

Jutro, w sobotę punktualnie o godzinie 4-ej po południu z niecierpliwością przez naszych miłośników oczekiwana premiera popularnej, uroczej bajki „Kopciuszek”, przepięknej śpiewkami, ewolucjami tanecznymi i efektami czarodziejskimi. Prawdziwą atrakcją będzie udział żywych zwierząt z menażerii helenowskiej Reżyseruje L. Zbucki i A. Gorecki. Balety układu prof. St. Zaborskiego. — Powtórzenie „Kopciuszka” o godz. 12-ej w południe.

TEATR GEYEROWSKI

Jutro, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8,30 wieczorem doskonała komedja Wł. Fodora „Dr. JULJA SZABO”. W niedzielę po południu o godz. 4.20 „KWARTATURA KOŁA” W. Kajtawę.



11.58 — Sygnał czasu. 12.05 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.20 — Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 — Kacik krótkofalowy. 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygł. dr. Marjan Henzel. 17.45 — Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny w Warszawie. 18.45 — Rozmaitości. 19.10 — Giełda rolnicza. 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — Sygnał czasu. 20.05 — Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. „Ostatnia fala”, komunikaty PAT, oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.



Dziś i dni następnych.

Wielki film erotyczny na tle głośnych hulankę carskich oficerów kurtyzan dworskich

**Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny**

Genjalny reż. E. Pomera i H. Szwarc. Twórców „Rapsodji Węgierskiej”.

W roli głównej:

Brygida Helm

Warwick Ward

Orkiestra symfoniczna pod bat. SZ. BAJGELMANA.

## Echa katastrofy budowlanej.

Magistrat przeprowadza dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę za wadliwą budowę.

W związku z nieścisłymi informacjami w sprawie katastrofy budowlanej przy ul. Żeromskiego 65, oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Budowa oficyny przy ul. Żeromskiego 65 rozpoczęta została w dniu 3-go września r. b. Nadzór i kierownictwo budowy sprawował nad budową inż.-arch. Begalle, oraz majstrowie murarski: Dacz i ciesielski Nowicki.

W trakcie budowy dzielnicowy architekt inspekcji budowlanej kontrolował budowę trzy razy i stwierdziwszy pewną niezgodność z planem wezwał właściciela do złożenia planu za miennego.

Jak ustaliło dochodzenie, przeprowa-

dzone w dniu wczorajszym przez inspekcję, budowlaną magistratu przyczyną zawalenia się domu była zła zaprawa i nieprawidłowe wykonywanie robót murarskich, oraz przypuszczalnie wadliwe założenie fundamentów, co chwilowo nie może być zbadane, ze względu na niebezpieczeństwo grożące pracownikom, którzy byli by zatrudnieni przy tem badaniu.

Do zaprawy zużyto w przeważnej części budowy zamiast piasku ciemnej ziemi, pochodzącej z wykopu, wskutek czego mur nie został całkowicie związany, czego dowodem są czyste cegły ze zwalonej części budowli.

Poza tem stwierdzono, że mury suterynowe zostały wzmocnione dopiero w

trakcie budowy i składały się wobec tego z dwóch części — jednej wykonanej na zaprawie wapiennej, drugiej — na zaprawie cementowej.

Budowa była badana po raz ostatni przez architekta dzielnicowego inspekcji budowlanej w dniu katastrofy; nie odpowiada jednak prawdzie, jakoby stwierdził, iż wszystko jest w porządku, bowiem odnośny raport z oględzin sporządzony jest nazajutrz.

Wobec stwierdzenia przez inspekcję budowlaną braków technicznych, m. in. porysowania filarów w murach suterynowych,

inspekcja budowlana zakwalifikowała budowlę do całkowitej rozbiórki.

Z polecenia p. prezydenta miasta — wszczęte zostało dochodzenie, celem ustalenia, czy i ewentualnie w jakim stopniu ciężą odpowiedzialność za wadliwe wykonanie budowli na architekcie — dzielnicowym Inspekcji Budowlanej, który miał powierzony nadzór nad tą budowlą.

## Sprawy wojskowe.

—o—  
Spis rocznika 1908.

Jutro o godzinie 8.15 do 15 (3 po poł.) obowiązanj są do osobistego zgłoszenia się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 212 mężczyźni rocznika 1908 ze wszystkich komisariatów P. P.

Osoby, które nie stawiają się do spisu bez usprawiedliwionej przyczyny ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500-zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.

## Zebrania kontrolne.

Jutro o godzinie 9-ej rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź—miasto I. przy ul. Nowo-Targowej Nr. 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1889, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji państwowej, których nazwiska zaczynają się na litery: Kr—Kz.

W lokalu P. K. U. Łódź—miasto II. przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1902, zamieszkałi na terenie 1-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery: od A do Z.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie przepisanympunktualnie, z książeczką wojskową i innymi posiadanymi dokumentami.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się w porę na zebrania kontrolne, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowych karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, umyć i ogolić.

HENRYK BERMAN

— NAUKA STENOGRAFIJ —

rozpoczyna z dn. 1 grudnia wykłady w nowych kompletach. Meloda uproszczona. Zapis o dz. od 5-9 w. Piłkowska 86 Tel. 173-13



CASINO

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film wytwórni „SFINKS” — Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej

Królowa ekranu polskiego **Jadwiga Smosarska**

w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. — Według powieści najsłynniejszego z mocarzy literatury polskiej ANDRZEJA STRUGA p. t.

„Grzeszna Miłość”

partnerami jej są:

Najnowsza rewelacja filmowa

**Zofja Batycka**

„AS” scen stołecznych

**Bogusław Samborski**

Pocz. o g. 4,30 pp.

Znany artysta dramatyczny

**Tadeusz Wesołowski**

Wybitny talent filmowy

**Jerzy Kobusz**

Ork. pod kier. L. Kantora

Murzyn zrobił swoje...

## Umowa, prowizja, odszkodowanie.

Charakterystyczna sprawa w sądzie okręgowym.

Oddział łódzki firmy „Unitas” w Katowicach przyjął w 1925 r. Jozefa Pstrągowskiego, jako pracownika na rok, celem sprzedaży w Łodzi węgla z kopalni księcia na Pszczyńcu.

Jako prowizję Pstrągowski, zgodnie z umową, miał otrzymywać **pół procent od obrotu.**

Za pierwszych kilka miesięcy powyższa prowizja została wypłacona, natomiast od sierpnia 1925 r. firma „Unitas” zaprzestała wypłat swemu współpracownikowi, zrywając z nim wszelkie stosunki. Na skutek powyższego Pstrągowski wytoczył sprawę o wypłacenie mu prowizji za pozostały czas umowy t. j. za 8 miesięcy.

Powództwo określone zostało na sumę 22000 zł., wynoszącą **stracony zysk za powyższy okres.**

Adwokat firmy „Unitas” wnosil o oddalenie powództwa, wywodząc, iż Pstrągowski przyjęty został pod warunkiem, że dyrekcja kolei państwowych wyrazi zgodę na oddanie pod najem pozwanej firmie placu, dzierżawionego przez Pstrągowskiego. Jednakże zgodnie z odnośnymi przepisami kolejowymi Pstrągowski

nie miał prawa oddać w podnajem wspomnianego placu.

Wobec powyższego, zdaniem pozwanej firmy, umowa odnośnie placu, jak i prowizji została rozwiązana **z winy Pstrągowskiego.**

W odpowiedzi na te zarzuty adwokat Stanisław Dobranicki, w imieniu Pstrągowskiego oświadczył, iż kwestja dzierżawy placu nie ma nic wspólnego z prowizją, tembardziej, iż pozwana firma nie złożyła dowodów, że dyrekcja kolei sprzeciwiła się objęciu placu przez firmę. Stwierdzone natomiast zostało, że firma „Unitas” w przeciągu 4 miesięcy korzystała zupełnie swobodnie z placu.

Rzecznik powoda udowodnił również iż Pstrągowski wprowadził firmę „Unitas” do bardzo wielu łódzkich najpoważniejszych przedsiębiorstw, przyczem firma „Unitas” po całkowitem wyzyskaniu stosunków swego pracownika zwolniła go bez odszkodowania.

Sąd uznał słusność powyższych wywodów, zasądzając na rzecz Pstrągowskiego od firmy „Unitas” 22.000 zł., jako stracony zysk za czas, gdy Pstrągowski w wspomnianej firmie już nie pracował.



# Krwawa bestja z Düsseldorfu.

Cały świat zainteresował się niezwykłym zbrodniarzem, który steroryzował miasto. Skargi prasy amerykańskiej i angielskiej na policję düsseldorfską.

(Korespondencja własna od specjalnego wysłannika „Republiki“.)

DUESSELDORF, w listopadzie.

Kiedy wiadomości o nieuchwytnym zbrodniarzu z Duesseldorfu zaczęły przenikać do szerszej opinii, początkowo lekceważono sobie te krwawe nowiny, traktując je jako zabarwione mocno przez żądnych sensacji reporterów. A jednak to, co działo się w ciągu ostatnich tygodni w tem wielkiem mieście niemieckiem przerasta pod względem nieprawdopodobieństwa, a równocześnie krwawej realności wszystko, o czem dotychczas słyszano i czytano...

Przypominamy kilka historycznych sylwetek zbrodniarzy:

**JACK THE RIPPER**, przysłowiowy łaz Kuba-Rozpruwacz, grasujący nieuchwytnie na ciemnych ulicach Londynu i zadający znieczeka śmiertelny cios nożem...

**LANDRU**, amant i uwodziciel, boży szcze kobiet, żyjący z ich oszukiwania i bez skrupułów mordujący, gdy się znudził, lub kiedy nie mogły dać mu już więcej pieniędzy.

**HAARMANN** — niemiecki potwór, homoseksualista, degenerat ostatniego gatunku, morderca i sprzedawca ludzkiego mięsa.

**DENKE** — śląski zbrodniarz, hycel, z amatorstwa, dla zabawy polujący na ludzi.

Do tej galerii „sław“ przybędzie teraz

**ZBRODNIARZ Z DUESSELDORFU.**

Dotychczas policja poszukuje jego bezskutecznie. Pomimo dziesiątków poszukiwań niema nietylko ani jednego pewnego śladu, ale nawet cieniutki nićki, po której można by się spodziewać, że doprowadzi do upragnionego celu.

W wydziale prasowym policji, do którego się zwracam, nie mogą mi zakomunikować nic nowego. Jest tutaj tak samo, jak we wszystkich innych t. zw. biurach prasowych, które istnieją zdaje się tylko po to, aby prasie utrudniać życie. Miasto żyje w niesłychanym podnieceniu, absolutnie

**O NICZEM INNEM SIĘ NIE MÓWI,** jak tylko o krwawym wampirze, a tylko policja zachowuje milczenie i chłodny spokój.

Jest tutaj ze dwudziestu reporterów amerykańskich, tyluż angielskich i francuskich, prócz niezliczonej ilości przedstawicieli prasy niemieckiej. Przez cały dzień ci ludzie narzekają na policję.

Madyson z New Yorku, słynny reporter, znany ze swego niesłychanego wyczynu śledczego, który zapraszany jest przez amerykański urząd śledczy do pomocy w najbardziej zawiłych sprawach kryminalnych nie posiada się ze złości. Twierdzi on, że gdyby w Ameryce spotkał go taki despekt ze strony policji, jak tutaj, z pewnością wyleciałby jak z procy jej prezydent...

Istotnie, policja düsseldorfńska stara się przyćmić całą sprawę i odebrać jej rozgłos, zresztą napróżno... Widocznie czeka tylko na wykrycie zbrodniarza, a wtedy nagle otworzą się potoki jej gawędliwości... Teraz milczy ze wstydu, że **SLEDZTWO NIE RUSZYŁO NA PRZÓD...**

Ciejąc zachować zupełną bezstronność, trzeba przyznać, że wypadek jest

bardzo trudny do prześwietlenia i znaleźć „a winnego. Pozytywnie zostało skonstatowane to, co sam morderca uznał za stosowne ujawnić w swych listach do redakcji tutejszego komunistycznego pisma. Pozatem — nic „muranego“. W kawiarniach żala się wyłknieni tutejsi obywatele, że **POLICJA NIE MOŻE TU NIC ZROBIĆ,**

gdyż wre w niej walka wewnętrzna pomiędzy urzędnikami lokalnymi a przyślanymi tutaj z Berlina „na pomoc“.

A jednak kryminologia słusznie twierdzi, że morderstwa seksualne są najtrudniejsze do zbadania.

Skąd to pochodzi? Przestępca seksualny jest przestępcą okazynym, przypadkowym, mimo że jego zbrodnie mo-

ga być okresami częste. Kiedy staje się jakieś inne przestępstwo, policja szuka przedewszystkiem jakiegoś

**PUNKTU ZACZEPNEGO.**

Morderstwa rabunkowe, włamania, podpalenia, fałszowania banknotów — oto przykłady przestępstw, dokonywanych przez zawodowych zbrodniarzy, posiadających już pewne „wyszkolenie“, a przynajmniej pewną „technikę“ przestępczą.

Jak trudno jest np. podrobić pieniąż! Policja ma w swych spisach tych specjalistów i w razie popełnienia takiego czynu przedewszystkiem zwraca się z poszukiwaniami

**DO SFER „FACHOWYCH“.**

Włamywacza trzeba wszak szukać między włamywaczami... Ilość ludzi potrafiących operować „rakiem“, lampą wodorową, wytrychem, nawet nożem, jest ograniczona. Zresztą, pewnie poszlaki można czerpać ze znajomości całego świata zawodowych przestępców, z którym zawsze policja jest w kontakcie służbowym.

Ilość osób, które mogą popełnić przestępstwo seksualne jest nieograniczona. Taki przestępca może prowadzić,

**PODWÓJNE ŻYCIE,**

może być oficjalnie najprzystojniejszym człowiekiem, może być nawet

**SAMYM KOMENDANTEM POLICJI,** która prowadzi śledztwo... Patologiczna podstawa psychiczna przestępcy, która zmusza go do dokonywania morderstw, jest absolutnie ukryta. Jak złapać takiego człowieka? Każdy psychiatra może coś powiedzieć o tem, jak niesłychanie trudno jest zwyciężyć przebiegłość warjata.

Sytuację policji pogarszają jeszcze liczne mistyfikacje. Codziennie napływa do władz śledczych kilka lub kilkanaście listów, zawierających rzekomo wskazówki, jak schwytać przestępcę. W rzeczywistości są to wskazówki mylne i powodujące jedynie zamieszanie. Autorami tych listów są przeważnie kobiety, histerycznie usposobione.

Tak przedstawia się jak dotychczas sprawa „Wampira z Duesseldorfu“.

Spodziewać się należy, że dni najbliższe przyniosą wyświecenie zagadki albo...nowe ofiary krwawego zbrodniarza.

B. M.

## Wszyscy szukają zbrodniarza.

Na razie jednak na prawdziwy ślad nie natrafiono.

Düsseldorf, 28 listopada.

(Telegram wł. „Republiki“.)

W środę odbyły się oględziny miejsca przestępstwa w Stindermuehle przez duesseldorfskie władze policyjno-sądowe. Przy wizji obecny był szereg osób w charakterze świadków, którzy zamordowaną Marję Hahn widzieli w tem miejscu w dniu przestępstwa również kelner lokalu, w którym Marja Hahn z towarzyszem przebywała tuż przed swym zniknięciem. Kelner ten podawał im i świadectwo jego może mieć pierwszorzędne znaczenie przy konfrontacji.

Oględziny miały na celu stwierdzenie, przy którym stoliku siedziała Marja Hahn i jej tajemniczy towarzysz.

Zależnie bowiem od miejsca, w którym stolik ten się znajduje, można będzie skonstatować, czy przy ogólnem zdjęciu sali restauracyjnej parka ta mogła znaleźć się na fotografii, czy też nie.

Do środy wieczorem żaden z amatorów fotografów, którzy dokonali wówczas zdjęć, nie zgłosił się jeszcze do po-

licji. Podczas wizji lokalnej władze badały również, jaką drogę mogli Marja Hahn i jej towarzysz obrać po opuszczeniu lokalu.

Brano przytem pod uwagę miejsce znalezienia zwłok zamordowanej, jej torbki, klucza oraz kapelusza. Z tego punktu widzenia stwierdzono, że morderca i jego ofiara obrali pewną dróżkę, która często używana jest przez wycieczkowiczów.

Podczas oględzin stwierdzono również, że znaleziona w swoim czasie w pobliżu miejsca przestępstwa łopata nie jest własnością jednego z miejscowych robotników.

Policja została odnośnie tego szczegółu pierwotnie wprowadzona w błąd przez jednego z przygodnych świadków.

Obecnie okazuje się prawdopodobnym, iż

łopata została porzucona przez mordercę.

Policja wznowiła więc poszukiwania również w tym kierunku.

## Katastrofa budowlana w Łodzi.



Nowy dom przy ul. Zeromskiego 65 zawalił się w gruzy.

### „HACELE PODKOWA“

Zawiadamiamy Szanownych odbiorców, że ogłoszenia nasze zamieszczone w niniejszym piśmie w dniach 27 X i 1. XI r. b. dotyczące firmy CH. LANGMAN w WARSZAWIE. Plac Grzybowski 14, rozumieć należy w tym sensie, iż z powodu, że firma Ch. Langman nie należy ostatnio do grupy naszych odbiorców, nie jesteśmy z firmą tą w stosunkach handlowych, nie rościmy przytem do niej żadnych pretensji natury materialnej.

Pierwsza Polska Fabryka Haceł „PODKOWA“ Sp. z ogr. odp.

### Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Parelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicz (St. Rynek 9). (b)



W dniu 28 b. m., przeżywszy lat 56, zmarł

B. P.

**BRONISŁAW GOLDBAUM**

kupiec i przemysłowiec.

Pogrzeb z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Starozakonnych odbędzie się w dniu 29 b. m. w piątek o godzinie 12-iej w południe. O smutnych tych obrzędach zawiadamia krewnych i przyjaciół zmarłego pozostała w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

**Żona, córki i rodzina.****Piotrków-Trybunalski.**

Piotrkowski korespondent „Republiki” telefonuje:

W sali sejmiku powiatowego odbył się pod przewodnictwem p. starosty Strzezińskiego zjazd wójtów i sekretarzy gminnych powiatu piotrkowskiego. Na zjazd przybyło około 90 osób. Narady dotyczyły gospodarki samorządowej.

Elektrownia piotrkowska od 1 grudnia obniżyła taryfę za prąd dzienny od aparatów elektrycznych. Taryfa ta wynosić będzie 30 groszy, podczas gdy dotąd wynosiła 50 groszy.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w sali rady miejskiej posiedzenie komitetu wystawy ruchomej. Na posiedzeniu tem ustalona będzie sprawa konkursu orkiestr i chórów.

W gminie m. Piotrkowa odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Strzezińskiego zebranie organizacyjne komitetu przeciwgruźliczego. Na posiedzeniu był również obecny prezydent miasta. Na posiedzeniu tem założono sekcję propagandową, która będzie miała za zadanie jaknajszersze popularyzowanie idei walki z gruźlicą.

Prezydent miasta p. Hudec i radca Jabłoński odbyli onegdaj w ministerstwie pracy konferencję w sprawie przyznania dla Piotrkowa dalszych kredytów na zatrudnienie robotników sezonowych. W wyniku konferencji ministerstwo przyznało dalsze kredyty na ten cel.

We wtorek wieczorem odbyło się w sali rady miejskiej zebranie przedstawicieli wszystkich orkiestr i chórów, biorących udział w konkursie, organizowanym podczas wystawy ruchomej, która odbędzie się w Piotrkowie od 13 do 22 grudnia r. b. Omawiane były sprawy programów komisji sędziowskiej i inne. Do konkursu narazie zgłosiło się 6 chórów i 5 orkiestr.

**Tomaszów-Mazowiecki.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Do wydziału zdrowotności publicznej zgłoszono w czasie 1—27 listopada r. b. następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 5, jaglica 5, gruźlica 1, płonica 1, błonica 1.

W porównaniu z miesiącem ubiegłym ilość przypadków chorób zakaźnych zmniejszyła się o przeszło połowę, co świadczy o sprężystej akcji prowadzonej przez władze sanitarne.

Pomimo interwencji przedstawicieli robotników w ministerstwie i województwie w sprawie przedłużenia pracy na robotach publicznych, zostały one z powodu braku funduszków wstrzymane przez magistrat.

**AKADEMJA LISTOPADOWA**

W niedzielę, dnia 1-go grudnia r. b., o godzinie 19-iej w sali rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej Nr. 14, odbędzie się uroczysta akademja z okazji rocznicy powstania listopadowego.

Na program złożą się:  
1) Prelekcja d-ra E. Samborskiego.  
2) Popisy orkiestry symfonicznej Stow. Młodzieży im. J. Słowackiego pod dyrekcją L. Szuberta.  
3) Popisy Tow. Śpiewaczego „Pobudka” pod dyrekcją prof. K. Prosnaka.  
4) Występy solowe członków Z.P.M.P. „Orle” i Stow. im. J. Słowackiego.

Z okazji zaślubin  
ZENI JELIŃSKOJ  
z P. ADAMEM ROZENFELDEM  
najserdeczniejsze życzenia zasyła  
Albert Zyw z rodziną, Poznań.

**Falszerze paszportów zagranicznych  
zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego  
Wyrok zapadnie <sup>prawdopodobnie</sup> w dniu dzisiejszym.**

W maju ubiegłego roku łódzkie władze śledcze wykryły aferę paszportową.

W końcu tego miesiąca do starostwa grodzkiego wpłynęły podania o wydanie paszportów zagranicznych na imię Myszka i Herca Aplów oraz Szlamy Pacanowskiego.

Do podań tych zostały załączone kwalifikacje policyjne kierownika 7 komisariatu kom. Kostenki i kierownika urzędu emigracyjnego w Warszawie Władysława Zgnońskiego. Urzędnik starostwa

grodzkiego, który załatwiał sprawę patentów, doszedł do wniosku, iż podpisy i pieczęcie kom. Kostenki i kierownika Zgnońskiego zostały sfalszowane, wobec czego o swem spostrzeżeniu nie omieszkał zawiadomić władze.

P. Apel i Pacanowski, przesłuchani przez policję, oświadczyli, że sami nie prowadzili swej sprawy paszportowej, lecz korzystali z usług

biura podań Jakuba Zandberga,

mieszczącego się przy ulicy Piramowicza 2.

Zbadany z kolei Zandberg twierdził, że zaświadczenia policyjne i urzędu emigracyjnego dla Aplów i Pacanowskiego uzyskał dla niego niejaki Kamieniec.

Pociągnięto więc również do odpowiedzialności Kamienca. W toku dochodzenia wyszło na jaw, że ten ostatni załatwiał wiele spraw paszportowych, przyczem do każdej z nich załączał zaświadczenia ze sfalszowanymi podpisaniami.

W dniu wczorajszym Zandberg i Kamieniec stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Łozińskiego i Taubenschlaka.

Do sprawy zezwano 15 świadków.

Oskarżony Zandberg nie przyznał się do udziału w fałszerstwie.

— Chciałem sam załatwić sprawę Aplów i Pacanowskiego — mówił — ale nie mogłem otrzymać zaświadczeń policyjnych i kierownictwa urzędu emigracyjnego, więc zwróciłem się do Kamienca, o którym mi mówiono, że posiada dla mnie stosunki. Kamieniec przyniósł mi rzeczywiście wymagane zaświadczenia. Jak on to zrobił tego nie wiem. Nie puszczam jednak, że podrabiał podpisy i pieczęcie.

Drugi oskarżony, Kamieniec, zaprzeczył wszystkiemu i twierdził, że wogóle nie ma nic wspólnego z całą aferą. W czasie swych zeznań wdał się on w dyskusję z obrońcą Zandberga adw. Montlakiem i zawołał doń:

— Nie zadawaj pan głupich pytań! Przewodniczący sądu za nieodpowiednie zachowanie poleca usunąć Kamienca z sali i następnie przystępuje do badania świadków.

Przesłuchani, b. komisarzy policji Kostenki i przedstawicieli urzędu emigracyjnego w Warszawie p. Władysława Zgnońskiego, stwierdzają, że podpisy i pieczęcie zostały tak udalnie sfalszowane, że trudno je było odróżnić od autentycznych.

Na wniosek adwokata Montlaka sąd postanowił sprowadzić na sprawę w zeznania niejaka Elbaumowa, aresztowanego w ubieg. roku w związku z inną aferą paszportową, w którą został wmieszany Kamieniec.

W dniu dzisiejszym zostaną przesłuchani pozostali świadkowie i zapadnie wyrok.

W dniu 28 b. m. zmarł nasz najczenniejszy i najlepszy szef, człowiek o nieskazitelnym charakterze i jasnej duszy.

B. P.

**BRONISŁAW GOLDBAUM**

przemysłowiec.

Pamięć o Nim w sercach naszych pozostanie na zawsze.

Personel firmy

**Bronisław Goldbaum.****Nieszczęśliwy wypadek w fabryce.****Sąd orzekł, iż robotnica winna otrzymować dożywotnią rentę zapomogową.**

Sąd rozjemczy przy zakładzie ubezpieczeń od wypadków pod przewodnictwem sędziego Ilmicza w asyście dwóch przedstawicieli związków przemysłowych i dwóch przedstawicieli związków robotniczych rozważał wczoraj nader charakterystyczną sprawę.

W dniu 25 grudnia 1927 roku w zakładach przemysłowych tow. akc. Szajble ra i Grohmana 28-letnia robotnica Zeno bja Langnerowa

padła ofiarą wypadku.

Gdy pracowała przy maszynie spadła na nią z góry jakaś drabina. Langnerowa doznała ciężkich uszkodzeń głowy i po dłuższej kuracji szpitalnej nie była już zdolna do dalszej pracy w fabryce.

Poszkodowana zwróciła się z prośbą o pomoc do zakładu ubezpieczeń od wypadków. Zakład ten wypłacił jej jednak rentę tylko za pierwsze kilka miesięcy, następnie jednakże zaprzestał wypłat, tłumacząc się, iż

Langnerowa jest już zdolna do pracy.

Robotnica, uważając, iż została przez zakład pokrzywdzona, skierowała skargę do sądu rozjemczego, który wczoraj rozważał jej sprawę.

Na sprawę zezwano biegłego dr. Klozenberga, który po zbadaniu Langnerowej orzekł, iż skutkiem wypadku fabrycznego młoda kobieta jeszcze obecnie zdradza objawy nerwowej choroby i nie jest zdolna do pracy.

Po wysłuchaniu przedstawiciela zakładu ubezpieczeń, który bronił stanowiska swej instytucji i pełnomocnika Langnerowej, adwokata Nawarskiego, dowodzącego kategorycznie, że młoda robotnica została pokrzywdzona i, że w dalszym ciągu powinna otrzymywać zasiłki, sąd wydał orzeczenie, zobowiązujące zakład ubezpieczeń od wypadków do stałego wypłacania renty w wysokości 50 proc. stałego zarobku Langnerowej.

Wyrok sądu rozjemczego jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu. das.

**MASKI ERWINA REINERA**

Erwin Reiner, znany uwodziciel na bruku wiedeńskim, należał do typu mężczyzn pewnych siebie i głęboko przekonanych, że żadna kobieta nie będzie w stanie im się oprzeć. Poznawszy Wirginję, narzeczoną swego najserdeczniejszego przyjaciela Manfreda, Erwin finansuje naukową ekspedycję tegoż na Borneo w tym jedynie celu, aby go się pozbyć i tem łatwiej osiągnąć jego narzeczoną. Wirginja mu się niezmiernie podobała i Erwin nie szczędził zachodu, by jej się przypodobać. Korzystając z nieobecności Manfreda, Erwin zarzuca sidła na naiwną dziewczynę, chcąc jedynie pobawić się nią, jak to było w jego zwyczaju dotychczas. Lecz amor spletał mu figla — okazuje się, że Erwin —

Role Erwina Reinera gra **JOHN GILBERT**arcyciekawy film ten wkrótce wyświetlany będzie w **LUNIE.****UROCZYŚĆ W GIMN. Im. Ks. SKORUPKI**

W dniu 27 b. m. odbyła się w gimn. im. Ks. Skorupki uroczystość pożegnania prefekta szkoły tego ks. Rabińskiego, który objął probostwo w Łaznowie. W udekorowanej sali zebrali się uczniowie i nauczyciele, poczem do księdza Rabińskiego wygłosił przemówienia dyr. szkoły im. Dawidson, prezes towarzystwa „Oświata” dr. T. maszewski i p. Kappes w imieniu nauczycieli.

Wzruszony ks. Rabiński serdecznie dziękował za miłe pożegnanie. Następnie odbyły się popisy wokalne - muzyczne, a hymn narodowy odegrała orkiestra pod batutą kapitana Adamskiego.

**Z ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI MUZYKI**

Zarząd Łódz. Zw. Zaw. Naucz. Muzyki w wiadomościach swych członków i zainteresowanych że w niedzielę, dnia 1-go grudnia r. b., o godzinie 5-iej po południu w Sali Konsortyjnej Traugutta Nr. 9, dr. Helena Dorabalska z Warszawy, wygłosi odczyt pod tytułem: „O wykonywaniu muzyki klasycznej”. — Odczyt ten będzie łączył w sobie i z ilustracją przy fortepianie. Bilety w cenie 1 zł i 1 zł 50 gr. nabywać można przed odczytem przy kasie.







## 40 dolarów na głowę ludności posiada obecnie Francja, Ameryka — 36 dolarów, a Polska tylko 2,5 dolara.

Specjaliści walutowi obserwują z wielkim napięciem stan rynku złota, jako podstawy kruszcowej wszystkich walut ustabilizowanych. Uwaga wszystkich skupia się na Banku Francji, który ciągle skupuje złoto. Amerykańscy rzeczoznawcy są zdania, iż o ile Francja pójdzie dalej po linii polityki, zapoczątkowanej od roku, będzie mogła pochłonąć całą produkcję złota.

Ciekawe są cyfry ogłoszone w „Bankers Magazine”, gdzie znany rzeczoznawca dla spraw złota Friday porównuje zapasy złota Francji, Anglii i Ameryki.

Francja skupiła w ciągu ostatniego roku 420.000.000 dolarów złota, powiększając go tem samem do sumy 1.575 milionów dolarów co czyni

**40 DOLARÓW NA GŁOWĘ LUDNOŚCI.**

Bank angielski posiada natomiast 650 milionów dolarów, czyli

**15 DOLARÓW NA GŁOWĘ.**

Natomiast ogólny zapas złota Ameryki wynosił z końcem sierpnia 4.359,5 milionów dolarów, co daje

**36,3 DOLARA NA GŁOWĘ LUDNOŚCI.**

O wiele gorzej sprawę przedstawiają się w Anglii, posiadającej tylko 650 milionów dolarów, czyli

**15 DOLARÓW NA GŁOWĘ LUDNOŚCI.**

Niemcy posiadają rezerwę złota w wysokości 530 milionów dolarów, a więc

**8,5 DOLARA NA GŁOWĘ.**

Tyle rzeczoznawca. Do tego dodać musimy, iż zapas złota banku polskiego wynosił na dzień 20 października 75,6 miliona dolarów, co wynosi

**2,5 DOLARA NA GŁOWĘ LUDNOŚCI.**

Jeśli porównamy te wszystkie cyfry to w całej pełni wystąpi znaczenie Francji na rynku złota. Odgrywa ona wielką rolę z tego względu, iż posiadając olbrzymi zapas, wynoszący z górą półtora miljarda dolarów, dysponuje nim jednolicie. Pamiętamy doskonale wpływ złota francuskiego na rynku londyńskim, gdzie właśnie dzięki tej okoliczności, iż znajdowało się w dyspozycji jednego klienta, odgrywało kolosalną rolę na kształtowanie się kursu dewiz oraz wysokości stopy dyskontowej.

Pamiętamy Francję z roku 1926, gdy w czerwcu i lipcu kurs dolara z godziny na godzinę szedł w górę. Wówczas jednak, wedle wyliczeń ekspertów francuskich, kapitały, które przed deprecjacją schroniły się zagranicę wynosiły DWA MILJARDY DOLARÓW. W międzyczasie te stosunki zmieniły się, a poźatem wróciło do kraju zastawione w Ameryce złoto Banku Francji w wysokości pół miljarda dolarów, które zostało zwolnione na skutek układu Mellon-Berenger, o regulacji wojennych długów.

Francja więc cierpi, w obecnej chwili na wybitną inflację złota, która wyraża się również w najniższej na świecie oficjalnej stopie dyskontowej. Utrzymywana jest ona zresztą rozmyślnie ze względu na zamierzoną konwersję francuskiego długu wewnętrznego.

Cyfry poszczególnych zapasów złota w poszczególnych państwach nabierają dopiero pełnej wyrazistości, gdy porówna się je z dochodem narodowym poszczególnych krajów. W Ameryce szacowano dochód narodowy w roku 1926 na 90 miliardów dolarów. Wobec tego tamtejszy zapas złota wynosi około 4,5 proc.

We Francji natomiast przy dochodzie 12 miliardów dolarów stosunek ten wynosi aż 13 proc. Odpowiada zresztą to zupełnie strukturze francuskiego życia gospodarczego. Francja, podobnie jak przed wojną została nadal krajem najwyższych oszczędności i KAPITALIZACJI DROGĄ NISKIEJ KONSUMPCJI. Stany Zjednoczone natomiast opierają swoją siłę nie tylko na wysokiej produkcji, ale też wielkiej konsumpcji wewnętrznej.

Oczywiście, o roli Francji w finansach

światowych decyduje w wielkiej mierze struktura rynku pieniężnego. Tamtejsze konserwatywne metody stoją ciągle jeszcze na przeszkodzie modernizacji rynku finansowego w takiej mierze, jak stało to się w Anglii. We Francji dopiero teraz poczyniono pierwsze kroki dla podjęcia operacji domów akceptowych. Natomiast stanowisko finansjery londyńskiej polega w obecnej chwili, przy tak niepomyślnym ukształtowaniu się zapasów złota, wyłącznie na jej przewadze techniczno-bankowej.

### W notesiku businessmana.

VII OGÓLNO-KRAJOWY JARMARK NASIENNY, urządzony przez wydział nasienny C. T. R. i Polski Związek Wytwórców nasion ogrodniczych, odbędzie się dnia 29 i 30 b. m. Jarmark obejmie wszystkie działy nasion krajowych: nasiona rolne, przemysłowo-pastewne, okopowe, kwiatowe, leśne, drzew, przemysł., oraz ziemniaków. Spodziewany jest liczny zjazd, zarówno z prowincji jak i zagranicy. W sobotę wieczorem odbędzie się zebranie poarmarszne, na którym ustalone zostaną ceny nasion.

OBROT IZB ROZRACHUNKOWYCH przy oddziałach Banku Polskiego wyniósł w październiku r. b. 676 milj. zł., podczas gdy we wrześniu wyniósł 631,5 milj. zł.

SYNDYKAT SPRZEDAŻY DRENÓW organizuje się celem unormowania warunków w tej gałęzi produkcji. Wytwórczość drenów zwiększyła się w okresie tegorocznym o 20 procent. Początkowo jednak pomyślnie warunki zbytu zmieniły się szybko na gorsze; zapasy zaczęły się gromadzić oraz nastąpił spadek cen.

### Łódź, 29 listopada

WZROST BEZROBOCIA w okresie od 16 do 23 listopada w stosunku do tygodnia poprzedniego wyniósł 9.800 osób. Stoi on przedewszystkiem w związku z powiększeniem się ilości bezrobotnych w grupie robotników budowlanych ze względu na kończący się już sezon budowlany. Stan rynku pracy wykazuje 115.455 bezrobotnych.

O UMOWIE ZBIOROWA W ROLNICTWIE na rok 1930—31 dla 5 centralnych województw toczą się w min. pracy i opieki społecznej rokowania przedstawicieli związku ziemian z przedstawicielami związku robotników rolnych.

POŁÓW PAŹDZIERNIKOWY u polskich wybrzeży morskich wyniósł 364.076 kg. ryb, wartości 504.737 zł. W porównaniu z ub. miesiącem zwłoka wynosiła około 130 tonn co do ilości i około 80.000 zł. co do wartości. Miejscowe wędzarnie rybackie pracują 10—11 dni w miesiącu. Na zwłokę połowu wpłynęło głównie związane z porą roku pojawienie się szprotów. Ceny nieco spadły, ale naogół były niezłe.

## GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 28 listopada 1929 roku

### TRANZAKCJE.

Dolary 8,89 3/4  
CZEKI.  
Belgia 124,70, Kopenhaga 238,97 Londyn 43,48 Nowy York 8,89 i pół. Paryż 35,11. Praga 26,44 3/4. Szwajcaria 173,03. Sztokholm 239,83. Wiedeń 125,40. Włochy 46,66. Berlin 213,34. Gdańsk 173,90.

### AKCJE.

Dyskontowy 125 1/2, Polski 168 1/2, 169 1/2, 168,50. Zarobkowy 78,50. Lilpop 33,50. Starachowice 22 22,25. Handlowy 120 Zachodni 75. Węgiel 70,50 70. Norblin 80. Haberbusch 102

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 117 1/2, 117,50. Dolarówka 63,75. 5-proc konwersyjna 49,75. Stabilizacyjna 88,25. Kolejowa 102,50. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94 8-proc. listy zast. Przem. Polsk. 79,50. 4 i pół proc listy zastawne ziemskie zł. 46,75. 4 i pół proc m. Warszawy zł. 46,50 5-proc m. Warszawy zł. 51,75 8-proc m. Warszawy zł. 67,25. 8-proc. m. Częstochowy 56. 8-proc. m. Łodzi 60,50.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 27 listopada Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 9,24, luty 9,25, marzec 9,32, kwiecień 9,33, maj czerwiec 9,40, lipiec 9,44 sierpień wrzesień 9,43, październik 9,42, listopad 9,21, grudzień 9,20, loco 9,65.

Liverpool, 27 listopada Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 13,91, marzec 14,11, maj 14,33, lipiec 14,44, październik 14,65, listopad 13,98, loco 14,65.

Aleksandria 27 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellari'ds: styczeń 27,56, marzec 28,06, maj 28,57, lipiec 28,96, listopad 29,58.

Ashmouni: luty 19,48, kwiecień 19,87, czerwiec 20,34, sierpień 20,55, październik 20,83, grudzień 19,12.

Nowy York, 27 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: loco 17,30. Kontrakty południowe: styczeń 17,24 — 17,26, luty 17,38, marzec 17,53 — 17,54, kwiecień 17,63, maj 17,67, czerwiec 17,83, lipiec sierpień 17,90, wrzesień 17,89, październik 17,89, grudzień 17,10.

Nowy Orleans, 27 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 17,17 — 17,19, marzec 17,45 — 17,46, maj 17,70, lipiec 17,81, październik 17,81, grudzień 17,04, loco 17,04.

## Budżet m. Łodzi

jest rozpatrywany przez magistrat

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemieckiego, odbyło się pierwsze budżetowe posiedzenie magistratu na którym przeprowadzono dyskusję ogólną nad zamierzeniami skarbowymi zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1930-31. Referaty w sprawach miejskiej polityki finansowo budżetowej wygłosił pp. prezydent Ziemiecki i wiceprezydent dr. Wieliński przewodniczący wydziału finansowego. Jako zasadę naczelną ustalono, iż budżet zarządu m. Łodzi na rok 1930-31 nie może przekraczać sum budżetowych z roku 1929-30, t. j. poprzedniego.

W najbliższych dniach odbędzie się konferencja prezydium magistratu z przewodniczącymi poszczególnych wydziałów, celem ostatecznego ustalenia i uzgodnienia wydziałowych preliminarzy budżetowych.

## Przedza czesankowa.

Na rynku przędzy czesankowej w dniu wczorajszym notowano:

40/IIA	—	dol. 2,65
40/II AB.	—	dol. 2,60
66/II A	—	dol. 2,95
46/II A	—	dol. 2,65
52/I B	—	dol. 2,60
32/I szewiot	—	dol. 2,05
28/I szewiot	—	dol. 1,85
40/II floche	—	dol. 2,65
48/II floche	—	dol. 2,80

Sytuacja na rynku przędzy nie uległa zmianie. Zawierane są wyłącznie gotówkowe transakcje, lecz ilość ich jest nieznaczna. Przy transakcjach gotówkowych udzielane bywa skonto w wysokości 10 procent.

Brak płynnej gotówki i nie zmniejszająca się ilość protestów wpływa na ograniczenie transakcji. (x).

## Wiadomości gospodarcze

### BERMBERG I SOIERIES DE BUHL.

Zakłady Bemberg zawarły z alzaczką firmą Societe Buhl Soieries umowę techniczną, na mocy której przedsiębiorstwo alzacckie nabyło prawo eksploatacji niektórych patentów Bemberga na terenie Francji. W tym celu zakłady Buhl zorganizowały przedsiębiorstwo filjalne, w którego radzie zarządzającej głos posiadać będzie także Bemberg.

Nowe przedsiębiorstwo nie będzie się wytwarzało jedwabiu sztucznego, a zajmie się wyłącznie tylko dalszym przetwarzaniem. Będzie to więc tylko przędzalnia i tkalnia. Kapitał zakładowy wynosi 25 milj. fr., a złożą go wyłącznie firmy zaprzyjaźnione z zakładami Buhl.

## Giełdy zbożowe

Poznań, 28 listopada

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 28 listopada

Zyto	26,60—27,00	Pszonika	41,50 — 42,50
Owies jednolity	25,00—26,00	Jęczmień na kasę	25,50—26,50
Jęczmień browarniany	27,00—29,00	Groch polny	37,00—42,00
Rzepak	78,00—80,00	Maka pszenna luksusowa	72,00—75,00
Maka pszenna	00,00	Otreby pszenne	17,50
pszenne średnie	13,75—14,25	Otreby pszenne	18,00
Otreby żytnie	15,00—15,25	Kuchy pszenne	33,50—34,50
Kuchy pszenne	33,50—34,50	Kuchy rzepakowe	44,00—45,00

Lwów, 28 listopada

Pszonika kraj. dworska	38,25—39,25	Pszonika kraj. zbiorowa	34,75—35,75
Zyto malonolackie	20,25—21,25	Ziemniaki przemysłowe	3,00—3,50
Groch pol. Victoria	—90,00	Fasola krasa	55,00
Groch pol. Hreczka	34,00—39,00	Groch polny	26,50—29,50
Rzepak	75,00—80,00	Łubin niebieski	19,00—20,00
Maka pszenna	65,00	pak ozimy	69,00—70,00
Maka pszenna	14,75	Otreby pszenne	13,75—14,25
Otreby pszenne	14,75	Otreby pszenne	14,75
Makuchty	49,75—51,75	Kasza hreczana	49,75—51,75
Makuchty	49,75—51,75	Wyka czarna	24,00—25,00

## Ostatnie

Wypadki Samochodowe wskazują na to, że należy ubezpieczyć się od nieszczęśliwych wypadków. — Oplata zł. 10.000 sumy ubezpieczenia zł. 12.000. Wynosi na rok tylko

Gen. Repr. Tow. Ubezpiecz. „VITA” Łódź, ul. Na Włocławku 10. Telefon 213-98.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi.

# SPLENDID

Dziś 3-ci rekordowy tydzień! Dziś



Wielki film dźwiękowo-śpiewny

## STATEK KOMEDJANTÓW

Ostatni wyraz techniki kinematograficznej.

W rolach głównych: **Laura La Plante i Józef Schildkraut**

Na I-szy seans ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Dziś 3 seanse: o g. 5,45 7,45 i 10-ci, kasa czarna od g. 8-ci



**4 GWIAZDY „UNIVERSALU”** W POTĘŻNYM FILMIE „ON NIE POWRÓCI JUŻ...”  
 PROD. 1929-30 R. Sukces tegorocznej produkcji Film, który oczarował publiczność

**NORMAN KERRY, PAULINA STARKE, MARION NIXON, KENNETH HARLAN**  
**Wkrótce w Kinie „PALACE”**

**TYLKO KILKA DNI DZIELI NAS!** OD WIELKIEGO MONUMENTALNEGO FILMU  
**„Ostatnie Krwawe Wypadki w Palestynie”**  
 10 aktów! Wszystkie zdjęcia autentyczne, zrobione pod gradem kul arabskich podczas których 2 operatorów zginęło.  
 Wkrótce w kinach „CORSO” i „CZARY”.

**KINO-TEATR „PALACE”** PIOTRKOWSKA 108  
 Dziś i dni następnych! Wielki film seksualno sadystyczny słynnej reżyserji **Gustawa Ucickiego**  
**„Tragedia Dziedzicznie Obciążonego”** (Przekleństwo krwi)  
 Film rozwiązujący najciekawsze zagadnienie „Co należy uczynić z ludźmi dziedzicznie obciążonymi”. — W rolach głównych: Walter Rilla, Walerja Boothby, Marja Solweg. — Muzyka M. LIDAUERA. — Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. — Wstęp tylko dla dorosłych

**Reklamy świetlne w Parku Kolejowym**  
 Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej  
 Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.  
 Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.  
 Reklama świetlna jest tania i celowa  
**Sienkiewicza 39 tel. 224.47 - i - 120 77**

**Biuro ogłoszeń S. FUCHS**  
 Łódź, PIOTRKOWSKA 50, tel. 21-36.  
 Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism świata na korzystnych warunkach  
**GRATIS**  
 sporządza kosztorysy, udziela rad i wskazówek, redaguje i tłumaczy, dostarcza egzemplarzy dowodowych.

**BEZPŁATNIE.**  
 Redaktor Szyller - Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz.  
 Warszawa, Psycho - grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6. Znajdź kamień pocztowy 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11—7 wieczór.

**TRAN**  
 LECZNICZY świeży nadszedł do APTEKI  
**St. Hamburga i S-ki**  
 Łódź, Główna 50. Tel. 218-61.  
**KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej**  
 CEGIELNIANA 6, front i p.  
 informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

**Reperuję bieliznę**  
 wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I of 2-e piętro.  
**Pończochy jedwabne**  
 i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
 Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

**Zaraz do oddania 25.000 dolarów**  
 na następujące warunki:  
 1) dom mieszkalny, 2) pierwszy numer hipoteki. Z poważnymi ofertami proszę się zgłaszać do niniejszego piśmie sub „Solidna 25000”. Pertraktacje bezpośrednio.  
 Okropne są te długie wieczory zimowe — jak je skrócić i urozmaicić? Jedyne wyjście — kupić  
**Dobre Radio**  
 a to nabyć można w najtańszej firmie wyłącznie polskiego wyrobu  
**POLSKIE RADIO**  
 Inż. J. Krzynowski i S-ka Andrzeja Nr. 4  
 Warunki: na spłaty do 6 miesięcy, ceny od 230 zł.

**Dr. med. J. Sadokierski stomatolog**  
 Chirurgia szczęk, jamy ustnej, plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnosticska  
 ordynuje o-7  
 PIOTRKOWSKA 164  
 Tel. 127-8

**Lecznica SANITAS**  
 ul. CEGIELNIANA 29  
 Gabinet wenerologiczny  
**D-ra S. KANTORA**  
 dla leżących chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych

**PORADNIA wenerologiczna.**  
 Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1.**  
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12: 2—3 przyjmują lekarz-kobieta w niedziele i święta od 9—2 pp.  
 Leczenie chorób: wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
 Badanie krwi, wydzielin, na syfilis i tryper  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddział poczekalni dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**„Czystość”**  
 Piotrkowska 44, telefon 67-45  
 przyjmujemy: wyklinowanie, drutowanie, ironowanie oraz sprzątanie biur posub „D.”  
 Czystość szyb. Udkurzenie e-

**Wolne miasto Gdańsk.**  
**Kasyno Sopoty**  
 Przez cały rok otwarte  
**Roulette Baccara**  
 Cercle prive  
 Informacje: Warszawa tel. 157-31, również Kasyno Sopoty.  
**Hotel-Kasyno**  
 Nowoczesny nowowybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

**Codziennie świeży KEFIR**  
 poza własnościami leczniczymi (anemia, kruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżże firmy znakomita śmietanka sterylizowana i homogenizowana poleca jedynie w Łodzi  
**ZAKŁAD KEFIROWY K. SIGALINA** Narutowicza 6  
 № tel. 1. 46-40

**Kupię szafkę**  
 małą, używaną, oszkloną  
 w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu do adm. pisma sub „D.”  
**Reperacje wełnianych, jedwabnych, wełn.-jedw. i innych Reform** skuteczna szybko za minimalną opłatą, najnowszym sposobem amerykańskim  
**WYTWORNI REFORM** Piotrkowska 71-73 w podw. na prawo. Wstawianie kłków oraz wciąganie guryfy.

Z. H. 7/29 r.  
**Odroczenie wypłat**  
 Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3, z r. 1928, poz. 20) ogłasza, że na dzień 20 grudnia 1929 roku, godzina 12, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat firmie „Wawel” Wacław Mieszalski, fabryka bielizny w Sosnowcu, ul. Wspólna Nr. 4 oraz Magazynu biawatny Wacław Mieszalski w Sosnowcu przy ulicy Modrzejskiej Nr. 30” na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.  
 Sosnowiec, dnia 26 listopada 1929 r.  
 Przewodniczący  
 Podpis nieczytelny  
 Sekretarz  
 Podpis nieczytelny

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU**  
 Piotrkowska 294, tel. 122-89  
 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
 Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
 Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE**  
**Powrócił Dr. med. P. LANGBARD**  
 choroby skórne i weneryczne.  
 Zawadzka 10 Tel. 10-630  
 od 9—1 i 5—8 w.

Kawaler, izraelita  
 poszukuje ładnie umeblowanego  
**POKOJU**  
 w czystym domu, przy inteligentnej rodzinie, ewentualnie z utrzymaniem.  
 Oferty sub „Nemo”.

**Handlowiec**  
**BUCHALTER - KORESPONDENT** (polsko - niem. - ang.) samodzielna, szybko orientująca się siła, odpowiedni do współpracy wewnętrznie - zewnętrznie poszukuje kierownictwa biura, przedsiębiorstwa lub stanowiska buchaltera - korespondenta. Refer. pierwszorzędne. Oferty sub „A 9” do adm. „Republiki”.

**Administracji domów**  
 przyjmie zdolny, energiczny fachowiec. Gwarancja i pierwszorzędne referencje. Oferty do „Republiki” sub „Maż zaufania”.

**ŻYCIE PŁCIOWE**  
 Wobec braku gotówki — wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — masaż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn - kobiet”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł.  
 Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyc 1.50 (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie za darmo.  
 Warszawa, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32—6.



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość... Preciosa... Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny go... Preciosa... Piotrkowska 123 w podwórzu.

TYLKO za 220 zł. NA RATY

otrzymasz 3 lampowy aparat... POLSKIE RADJO... Inż. Krzyżanowski i S-ka... Andrzeja № 4,

SKLEP spożywczy kolonialny z różn... koncesjami, do tego też pokój, kuchnia i korytarz, zaraz do sprzedania. Andrzeja 41.

DO SPRZEDANIA stół pokój i sypialnia. Piotrkowska 80, III p. m. 4.

UWAGA!!! Sprzedaje z powodu wyjazdu samochód 6 osobowy, marki Fiat, włoski w dobrym stanie z ceną przystępną dla każdego. Adres: 11 Listopada Nr. 102.

JEST do sprzedania restauracja, róg Żeromskiego i Zielonej Nr. 34. Władność na miejscu.

DO SPRZEDANIA fortepian. Braterska Nr. 46.

TANIM sumptem piękny dywanik perłowy kupisz w f. Kunert, Piotrkowska 87.

Lokale

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Nawrot 2, 3 brama, 2 piętro, front, m. 31, od 2-ej.

DWA pokoje z kuchnią do odstąpienia. Informacji udzieli dozorca domu przy ul. 11-go Listopada 77.

POKOJE umeblowane z wszelkimi wygodami, dla pojedynczych osób i dla małżeństw, w cenie od 60 zł. Oraz mieszkania 1-3 pokoi z wszelkimi wygodami poleca „Organizacja Handlowa”. Nawrot 17, m. 15, telefon 105-80.

PAN lub pani znajdują pomieszczenie, pościel, łóżko. Dzwonić 106-35.

MIESZKANIE 3 pokojowe, wszelkie wygodny, w dobrym stanie z powodu wyjazdu do oddania. Zgłośz. biuro „Polruch”, Trauguta 4, telef. 141-01.

DO WYNAJĘCIA piękny frontowy pokój ewentualnie mniejszy dla solidnego izraelity. Konstanytnowska 12, m. 9, między 2-4.

Posady

FRYZJER damsko - meski potrzebny do zakładu ul. Zgierska 32.

WYCHOWAWCZYNI - nauczycielka przyjmie pół - kondycję do starszego dziecka z nauczaniem. Sub „Wychowawczyini B.”.

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka od zaraz. Wólcańska 58.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki. Zakład tapicersko dekoracyjny Sztencel, Ewangelicka 2.

MONTER samodzielny, centr. ogrzewań, kanalizacji, wodociągów, poszukuje pracy. Oferty pod „Monter” do „Republiki”.

Dr. med. St. Praport Gdańska 77 a telef. 208-95.

ginekolog - urolog Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5-7 oraz w Lecznicy „Sanitas” Ceglinańska 29 od 11-1 i od 3-5 pp.

Dr. med. W. Balicka powróciła. Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

Doktor Wołkowyski Ceglinańska 25 Telefon 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1 Dla pań od 5-6 oddzielna poczek

Dr. med. Dr. Groszlik Al. Kościuszki 27-4 Tel. 151-78.

Godz. przyjęć 4-7 Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy. Lampa kwarcowa

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

POTRZEBNY szlichter. Zgłosić się natychmiast. Warszawska 9, u M. Silberberga. Informacje do 10 rano i od 3-5 po poł.

POTRZEBNA starsza kobieta, czysta, uczciwa. Zgłosić się z świadectwami Kino „Capitol”, Zawadzka 10, od 12 do 2e-j.

Drzyjcie Łodzianie! Lękajcie się Łodzianki! MANOLESCU Dżentelmen - Włamywacz Spiesznym krokiem zbliża się do ŁODZI

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych ul. Andrzeja 5

Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor Łagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej, Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. St. Biberthal Moniuszki 11, telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-1

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa Piotrkowska 61 tel. 121-23.

Godz. przyjęć 3-7

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sennatorjum „Salus” d-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.

Nauka i wychowanie

KURS filet ręczny 10 zł. wyuczam haftów ręcznych i maszynowych. Toledo, aplikację i wenecką orbię, Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I podwórze, pr. oficyna, I piętro.

NOWE przedszkole Kacnelson - Nacumow, Pomorska 20, tel. 183-40 (od 4-7). Przyjmuje się chłopców i dziewcząt od 4 do 7 lat. Do popoł. kompletne częsta od 4 do 7 lat. Do popoł. kompletne częsta od 4 do 7 lat. Do popoł. kompletne częsta od 4 do 7 lat. Do popoł. kompletne częsta od 4 do 7 lat.

ZŁOTY lekcja angielskiego, francuskiego, Piotrkowska 59, lewa oficyna, I wejście, III piętro, godz. 6-10 (dawniej Zawadzka 10)

Zagubione dokum.

UNIEWAŻNIAM czek z wystawienia Ch. Kleinmana, Przewidy L., pl. d. 30 b. m. w Kasie Kupieckiej w Brzezinach, H. Dominic.

SZMUL Symbcha Kacnelenbogen, Kłobuckiego 120, zgubił dowód osobisty, wydatki w Łodzi.

ZAGINELY 2 weksle po 500 zł. pl. 25. 6 1928 r. i 5. 7. 1928 r. wyst. H. Orzechowski, zlec. Akc. Tow. S. Hoffmann, Węksle powyższe unieważnia się. Zgł. bersztajn, Zgierska 118.

ZGUBILEM weksel na sumę zł. 500. Wystawca I. Bromberg na zlec. F. Nagel. Weksel nie jest żyrowany przez mnie. Weksel unieważnia się. F. Nagel, Północna 19.

MOSZEK Balsam, zam. Piotrkowska 41 zagubił kartę komisji poborowej.

HORST Fogel, uczeń kl. 4 zagubił matrikulę gimnazjum Bolesława Prusa, Narutowicza 58.

ZGUBIŁAM weksel na zł. 100, płatny 1 kwietnia r. 1930, wystawiony W. Janknik, zam. w gm. Lutomiarsk, pow. Łask, wiesz Czolyszyn i na zlecenie St. Cieplak. Zgubiłam również 2 kwity na zł. 20 i 30 z podpisem ks. A. Chuczynskiego. Zgubiłam zechce oddać do Tuchsznaldera, Franciszkańska 30.

ZAGUBIONO 5 weksli: 1) na zł. 185, płatny 18 stycznia z wystawienia Jan Sobola, 2) na zł. 100, płatny w Łodzi w styczniu z wystawienia Marek Joskowicz, 3) na zł. 100, płatny w Rudzie Pabjanickiej w styczniu, z wystawienia Oskar Brendel, 4) na zł. 50, płatny w Łodzi 3 grudnia, z wystawienia Andrzeja Liperta, 5) na zł. 50, płatny w Rudzie Pabjanickiej w styczniu, z wystawienia Jakob Liberman, oraz zł. 183, gotówka i 2 protesty na sumę zł. 100, oraz kwit bankowy na zł. 100 z wystawienia Zieliński w Rudzie Pabjanickiej Dam wynagrodzenia zł. 100. Weksle mniejsze unieważniam. Jakob Zgubił Liberman, Ruda Pabjanicka, Staszewska 57

Z powodu mego wyjazdu wkrótce do Poznania w celu prowadzenia kursu dywanów przyjmuję OSTATNIE WPISY

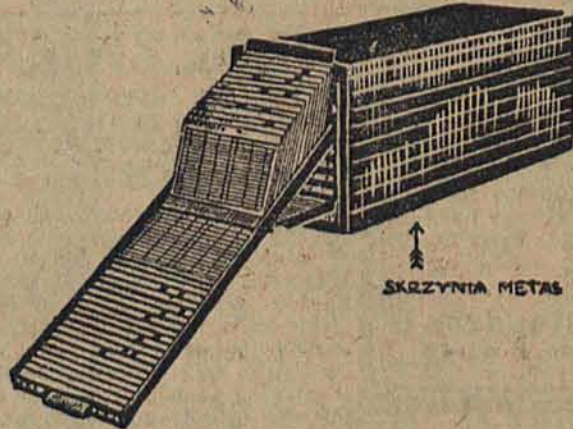
na kursa dywanów oryg. perskich i tatarskich (na ramach) oraz smyrczanych, na które zostaną przyjęte panoski i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemyśl stwarzamy, całość kursu i dniowego po 2 godz. dziennie brać miejsce dla z każdym dniem więcej i więcej pływających kursistek oraz kursistów. Proszę przynieść jeden kurs od 20-22, 16-21-ej. Lotne kursa dywanów K. Litwinowicza, Łódź, Piotrkowska 31, m. 35, 2 brama, 2 piętro.

Doktor P. Klinger choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 132-28, Leczenie lampą kwarcową, analiza krwi i wydzieln. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 58)

KARTO-INDEX!



Najnowszy i najpraktyczniejszy sposób prowadzenia księgowości. Prospekty na żądanie.

PRZEDSTAWICIEL Józef Leżon Przejazd 4, tel. 10-223.

SKLEP

spożywczy z przygiem mieszkaniem w dzielnicy górnej Wiadomość w godz. 5-8 wiecz. u M. Sallina, ul. N.-Zarzewska nr. 63/65.

POKÓJ

duży, ładny z telefonem, centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Przejazd 20 m. 9. Obejrzeć między g. 12-1 i 8-9 wiecz.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosłanie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosłaniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szp.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szp. NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.